

PROTOKÓŁ NR XII/07
z XI SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO III KADENCJI

(26.07.2007 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji godz. 15⁰⁰ – radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku.

[Minutą ciszy radni uczcili ofiary katastrofy autobusowej pod Grenoble w Francji.]

[powitanie gości, w tym: Pana Wiesława Maśki, Wicewojewody Śląskiego, parlamentarzystów, zaproszonych gości oraz radnych]

wyznaczenie radnych do komisji skrutacyjnej:

- 1) radny Henryk Moskwa,
- 2) radny Piotr Lewandowski.

- **radny Piotr Lewandowski** – na 48 radnych obecnych 34.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam, że obrady dzisiejsze są prawomocne.

Radni nieobecni (według listy): Jan Borzymowski, Marian Gajda, Andrzej Hutnik, Andrzej Kamiński, Waław Kania, Zygmunt Klosa, Marek Migas, Witold Naturki, Antoni Piechniczek, Leszek Piotrowski, Krzysztof Ślaski, Jacek Świerkocki.

2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:

Porządek obrad zaproponowany przez Przewodniczącego Sejmiku:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z IX sesji Sejmiku.
4. Informacja Zarządu Województwa Śląskiego na temat szkód powstałych na skutek zjawisk atmosferycznych oraz podjęcie uchwały w sprawie udzielenia gminom pomocy finansowej celem wsparcia osób poszkodowanych w wyniku kataklizmu spowodowanego przez trąbę powietrzną (**druk III/148**).

5. Informacja Zarządu Województwa Śląskiego na temat aktualnej sytuacji w placówkach służby zdrowia, dla których Województwo Śląskie pełni funkcję organu założycielskiego.
6. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
7. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – porządek obrad został Państwu przesłany wraz z zaproszeniem na sesję. Przed samą sesją Zarząd Województwa zaproponował autopoprawkę projektu uchwały w sprawie: w sprawie udzielenia gminom pomocy finansowej celem wsparcia osób poszkodowanych w wyniku kataklizmu spowodowanego przez trąbę powietrzną. Szczegóły zostaną przedstawione przez Pana Marszałka – druk III/148 a. Czy są inne propozycje do porządku obrad ?

- **Marszałek Janusz Moszyński** – wraz z tym projektem uchwały, który za chwilę będziemy procedowali Zarząd Województwa przesłał do Pana Przewodniczącego projekt uchwały w sprawie programu finansowania w ramach Pomocy Technicznej zadania w zakresie Instytucji Pośredniczącej drugiego stopnia w zarządzaniu Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 w zakresie działań dla małych i średnich przedsiębiorstw w latach 2007-2015. Nie został ten projekt umieszczony w porządku obrad chciałbym wnioskować do wysokiego Sejmiku aby ten projekt uchwały w dniu dzisiejszym rozpatrzyć. W tej chwili prace nad zatwierdzeniem Regionalnego Programu Operacyjnego dobiegają końca oraz są również terminy związane z koniecznością gotowości do audytu instytucji zarządzającej. W lutym tego roku była podjęta decyzja o wyborze instytucji drugiego stopnia w drodze przetargu publicznego. W materiałach które Państwo Radni otrzymali w sprawozdaniu z prac Zarządu w okresie od 15 marca do 5 kwietnia informacja o tym się znajdowała że jest przygotowywane postępowanie przetargowe. W tej chwili jesteśmy w sytuacji w której lada dzień możemy ogłosić przetarg na instytucję pośredniczącą drugiego stopnia i Zarząd Województwa rozważał wystąpienie o zwołanie we wcześniejszym terminie sesji niż pod koniec sierpnia żeby ten przetarg można było jak najszybciej ogłosić. Zbieg okoliczności jakim był ten kataklizm spowodował że ta sesja została zwołana na dzień dzisiejszy i w związku z tym wiedząc, że w czwartek będziemy się spotykali pozwoliliśmy sobie przesłać ten projekt uchwały. Odwleczenie o miesiąc podjęcia tej uchwały o miesiąc opóźni wybór instytucji i zarazem o miesiąc opóźni rozpoczęcie wdrażania Programu na który czekają właściciele małych i średnich firm z województwa śląskiego. Jeżeli będą potrzebne Państwu dodatkowe informacje to jest na sali Pani Dyrektor Elżbieta Bieńkowska którą bym prosił żeby ich udzieliła natomiast ze swej strony wnioskuję o to, aby ten projekt uchwały znalazł się w porządku obrad.

- **radny Krzysztof Stachowicz** – ja rozumiem troskę, o której tutaj Marszałek mówił w temacie małych i średnich przedsiębiorstw, ale ta troska powinna być od początku do końca. Forma, która jest dzisiaj Państwu proponowana, ta uchwała uważam jako Przewodniczący Komisji Budżetu za nie trafioną. Nie tylko Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów, ale i inne komisje nie miały możliwości zapoznać się z tym projektem uchwał. Ja przez ostatnią godzinę jak jestem w Sejmiku wysłuchałem kilku zapytań dobrze że jest Pani Bieńkowska na pewno nam odpowie. Natomiast jestem przeciwny takiemu trybowi wnoszenia uchwały pod obrady Sejmiku. To pod względem merytorycznym, natomiast przypominam kolegom z Prawa i Sprawiedliwości że tak jak wasze jak i nasze hasła wyborcze mówiły o rezygnacji z wielu agend i agencji tak w Polsce jak i w województwie śląskim, a tutaj proponuje się wyprowadzenie ponad 30 mln zł poza kontrolę radnych Sejmiku. Te dwa argumenty proszę potraktować poważnie i namawiam o nie przyjmowanie tego punktu porządku obrad.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – ...[głos z sali poza nagraniem]... potraktuję to jako głos przeciwny, przypominam że jesteśmy przy zatwierdzaniu porządku obrad, a nie przy punktach merytorycznych. Kto z Państwa Radnych ma propozycje do porządku obrad ? Panie Marszałku ! Zrobi się polemika i nie powinno to mieć miejsca w tym punkcie. Głos zabierze Pani Dyrektor Elżbieta Bieńkowska.
- **Pani Elżbieta Bieńkowska, Dyrektor Wydziału Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego** – ta dzisiejsza uchwała jest wniesiona w związku z faktem, że od kwietnia br. przygotowujemy specyfikację do istotnych warunków zamówienia związana z wyborem instytucji która będzie wdrażać działania dla małych i średnich przedsiębiorstw to jest skrót IP2. Przygotowujemy całość dokumentów które miał być na sesję sierpniową. W związku z tym, że sesja nadzwyczajna została zwołana Zarząd Województwa zdecydował, że jest to przyspieszenie pewne ponieważ do końca grudnia musimy być gotowi do przejścia takiego audytu gotowości do wdrażania wszystkich działań w ramach RPO i gdyby pojawiły się protesty w przetargu i gdyby jakieś problemy w trakcie przetargu się pojawiły to dlatego ten termin dzisiejszy.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – na tym bym dyskusję nad tym punktem zakończył potraktuję to jako jeden głos za tym razem to był głos Zarządu, który posiłkował się Panią Dyrektor Bieńkowską. Ponieważ nie widzę innych propozycji zmian porządku obrad przystępujemy do głosowania za propozycją Pana Marszałka.

Głosowanie nad wprowadzeniem do porządku obrad uchwały dotyczącej Programu finansowania w ramach Pomocy Technicznej zadania w zakresie Instytucji Pośredniczącej drugiego stopnia w zarządzaniu *Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Śląskiego na lata 2007-2013* w zakresie działań dla małych i średnich przedsiębiorstw w latach 2007-2015:

za	16
przeciw	15
wstrzym.	3

3. Przyjęcie protokołu z IX sesji Sejmiku:

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z posiedzenia IX sesji:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	3

4. Informacja Zarządu Województwa Śląskiego na temat szkód powstałych na skutek zjawisk atmosferycznych oraz podjęcie uchwały w sprawie udzielenia gminom pomocy finansowej celem wsparcia osób poszkodowanych w wyniku kataklizmu spowodowanego przez trąbę powietrzną (druk III/148):

- **Marszałek Janusz Moszyński** – w dniu 20 lipca w godzinach wieczornych na terenie powiatu częstochowskiego wystąpiły bardzo silne porywy wiatru mające charakter trąby powietrznej. Spowodowały duże zniszczenia na terenie trzech gmin. Zarząd Województwa od początku aktywnie współdziałał z innymi służbami w celu niesienia pomocy. Jeden z członków Zarządu Pan Marszałek Kołodziejczyk był w godzinach przedpołudniowych w sobotę na terenie katastrofy. Ja byłem w niedzielę spotkałem się również ze starostą i wójtami tych poszkodowanych gmin zadeklarowaliśmy wolę udzielenia pomocy i wsparcia stąd też w ślad za tym wnioskiem o zwołanie sesji przygotowany projekt uchwały. Co do innych form pomocy to pozwolę sobie przy prezentowaniu uchwały również na ich temat udzielić Państwu informacji natomiast teraz proszę aby Pan Przewodniczący udzielił głosu Panu Wicewojewodzie równoległe działa sztab kryzysowy w którym również

bierzemy udział i najbardziej aktualne informacje są w tej chwili w posiadaniu urzędu Wojewody Śląskiego.

- **Wicewojewoda Wiesław Maśka** – to co powiedział Pan Marszałek staramy się skoordynować akcje służb ratowniczych służb zarządzania kryzysowego w skali województwa śląskiego aby zaradzić w miarę możliwości błyskawicznie tej tragedii która się stała w tych kilku gminach. Nie tylko dotyczy to trzech gmin które zostały najbardziej uszkodzone czyli Kłomnic, Rędzin i Mstowa ale również innych gmin które znajdują się w otoczeniu tych trzech najbardziej uszkodzonych. Na dzień dzisiejszy mam zgłoszenia, że szkody wystąpiły w ośmiu gminach i praktycznie staramy się doprowadzić do pełnej inwentaryzacji szkód materialnych i tych szkód które są po stronie upraw rolnych, upraw szklarniowych, upraw tunelowych które też są znaczące. Zacznę może od początku miałem przyjemność wspólnie z Panem Marszałkiem, Panem Marszałkiem Kołodziejczykiem uczestniczyć w posiedzeniach sztabu kryzysowego w gminie Kłomnice Pana Starosty Kwapisza starosty Częstochowskiego. Staraliśmy się uruchomić sztab kryzysowy na szczęblu Wojewody Śląskiego aby zapanować nad całą sytuacją w sposób zorganizowany który jest określony przepisami prawa i w sposób odpowiedzialny. Otóż w poniedziałek zostało zwołane pierwsze posiedzenie sztabu kryzysowego, kiedy to zostały powołane specjalne zespoły z udziałem wielu podmiotów, szczególnie inspektorów nadzoru budowlanego, przedstawicieli ośrodka doradztwa rolniczego, PZU S.A., aby starać się jak najszybciej wiedzieć, ile to wszystko będzie kosztować. Szkody są podzielone na różne rodzaje, które nie mogą być finansowane w zakresie ich usunięcia z jednego źródła, ale trzeba ich odpowiednio sklasyfikować. Na podstawie wstępnych danych wynika, że jest uszkodzonych konstrukcyjnie: 109 budynków mieszkalnych, 159 budynków zagrodowych, gospodarskich. Przy czym 6 budynków mieszkalnych jest do odtworzenia całkowitego, czyli od fundamentów. Skala potrzeb na dzień dzisiejszy, która została oszacowana, jest to kwota 2.748.000 zł. Jednak poza uszkodzeniami spowodowanymi przez trąbę powietrzną, nastąpiło również gradobicie i tu jest poważniejszy odsetek zniszczeń. Nie mamy jeszcze danych w tym zakresie, na razie są dane z trzech gmin, a bierzemy pod uwagę wszystkie osiem gmin. Dane te będą znane w poniedziałek w okolicy godz. 14⁰⁰ kiedy odbędzie się następne spotkanie w Częstochowie na którym zdecyduje się o dalszym uruchomieniu środków. Skala zniszczeń jest ogromna i cieszę się z deklaracji którą złożył Pan Marszałek i chciałem już teraz podziękować wam wszystkim za wsparcie finansowe, które chciałbym aby stały się faktem, bo tym ludziom trzeba pomóc. Na dzień dzisiejszy Premier uruchomił specjalną rezerwę w wysokości 15 mln zł, która to w 80 % jest na koncie Wojewody Śląskiego. Z tej rezerwy można finansować jedynie wydatki określone ustawą o pomocy społecznej, a w szczególności wydatki odtworzenia, remontów, odbudowy

domów mieszkalnych, mieszkań a więc miejsc bezpośredniego schronienia. Kwota, o której mówiłem – 2.748.000 zł – została uruchomiona pół godziny temu po zamknięciu sztabu kryzysowego i jutro rano będzie na koncie tych trzech gmin, najbardziej poszkodowanych – Kłomnic, Mstowa i Rędzin. To pozwoli na składanie przez ludzi zamówień na materiały, zawieranie umów na wykonywanie remontów. To jest ten pierwszy rzut, kolejny będzie uruchomiony sukcesywnie w miarę zamykania grup szkód które powstały na miejscu. Z tej pomocy nie można finansować szkód, które powstały w substancji zagrodowej, gospodarczej. Dwa dni temu spotkałem się z Prezesem PZU S.A. Netzlem, który zadeklarował kolejne wsparcie w wysokości 10 mln zł z przeznaczeniem na usuwanie szkód, ale te środki nie mogą być przekazane wprost mieszkańcom, ale będą rozdzielane poprzez organizacje poza rządowe. Udało się doprowadzić do podpisania umowy między PZU S.A. a Caritasem w Częstochowie – będzie podpisana w poniedziałek, i dzięki temu z tych środków będzie można finansować wydatki również na budynki gospodarcze, czego nie można finansować z środków rządowych, oraz można będzie finansować zakup sprzętu np. AGD. Pozostają jeszcze szkody innego rodzaju, jak w uprawach, uprawach szklarniowych, które wymagają nie tylko oszacowaniu, ale również sklasyfikowania tych źródeł które są dostępne. Pan Minister Kowalczyk, który był na miejscu w sobotę, mówił o kredytach kłęskowych, które są oczywiście dostępne, ale szukamy takich rozwiązań, które nie są określone mianem kredytu. Jeżeli takie się znajdują, to taka pomoc będzie pomocą bezzwrotną. Apeluję do Sejmiku, do Pana Marszałka, aby w przypadku udzielenia pomocy stworzyć płaszczyznę jak najszerszego frontu możliwych wydatków. Przypuszczam, że zadeklarowana pomoc rządowa oraz Caritasu z PZU, będzie wystarczająca na pokrycie odtworzenia mieszkań. Natomiast inna pomoc, jak gradobicie, będzie potrzebna w innych aspektach, dlatego proszę Państwa aby to spektrum wydatków było jak najbardziej szerokie, aby pomóc gminom, mieszkańcom w tym kataklizmie.

- **Posel Halina Rospondek** – ten kataklizm, który przeszedł 20 lipca nad powiatem częstochowskim, dotyczy nie tylko zniszczeń budynków, ale również upraw, zwierząt, tysiący połamanych drzew. Ta trąba wyrządziła ogromne szkody, nie tylko materialne, ale także w psychice tych ludzi, stąd apel o wsparcie. Chcę tutaj potwierdzić wszystko to co mówił Pan Wojewoda. Powstały trzy rodzaje szkód – w konstrukcjach budynków, szkody wyrządzone przez gradobicie oraz zniszczenie przedsiębiorstw, bo szklarnie na terenie powiatu częstochowskiego to są przedsiębiorstwa które utrzymują rodziny. Mam nadzieję, że w każdym tym zakresie pomoc rządowa czy samorządowa wystąpi. Starosta powiatu częstochowskiego wystąpił do Wojewody o ogłoszenie stanu klęski żywiołowej, aby sprawniej można było usuwać skutki tego kataklizmu, ja również wystąpiłam z takim wnioskiem. Mamy odpowiedź, że nie jest on potrzebny, miejmy nadzieję, że te działania o

których mówi Wojewoda rzeczywiście skutecznie usuną klęski, chociaż na razie widok jest bardzo podobny jak w sobotę czy niedzielę. Oprócz tych działań dużo instytucji w tym Prezydent Warszawy zaprosił dzieci na kolonie, również Premier zaprosił dzieci na kolonie i myślę, że radni Sejmiku również włączą się w pomoc mieszkańcom powiatu częstochowskiego.

- **radny Adam Wolak** – chciałem zaproponować rozszerzenie tej uchwały poprzez dodanie słowa gradobicie, a więc przez trąbę powietrzną i gradobicie. Nie wiem czy to jest możliwe, ale dało by to większą elastyczność udzielenia tej pomocy.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – zgodnie z statutem, tego typu poprawka, chociaż dotyczy tylko jednego wyrazu, musi mieć formę pisemną i proszę taką poprawkę przygotować. Wtedy dopiero ta poprawka będzie mogła przez Sejmik przegłosowana.
- **radna Gabriela Lenartowicz** – byliśmy wczoraj z inicjatywy Grzegorza Sztolcmana w miejscu gdzie obradował sztab i dane nam było uczestniczyć w tych pracach w celu zapoznania się z skalą tego zjawiska. Bo z jednej strony mamy ludzki dramat, który jest niewątpliwy i którego chyba wszyscy jesteście świadomi, ale z drugiej strony jest to kwestia radzenia sobie z przywróceniem podstawowego porządku i normalnego funkcjonowania tej społeczności. Byliśmy pod dużym wrażeniem sprawności sztabu, który jest ulokowany w gminie Kłomnice, skuteczności działania wójta. Ja mogę osobiście powiedzieć, że jestem w stanie w jakiś sposób porównać, może nie zakresem, ale trybem pracy i tym pod jaką presją ludzie udzielający pomocy się znajdują, bo mam za sobą 10 lat temu doświadczenia z powodzi w Raciborzu, gdzie przez cały okres powodzi w takim sztabie pracowałam. Chciałam tutaj oddać w imieniu myślę nas wszystkich duży szacunek i podziękowania tym ludziom którzy tam pracują, także szarym, prostym urzędnikom i wolontariuszom którzy tam pracują. Największy szacunek budzi to od strony organizacyjnej, poradzenia sobie z tą sytuacją. Mówię to, bo ma to bezpośredni związek z treścią tej uchwały, bo ta pomoc płynie bezpośrednio do poszkodowanych, żadna pomoc nie zrekompensuje w 100 % strat, także strat emocjonalnych i psychicznych, tym niemniej proszę zwrócić uwagę, że żadnej pomocy nie uzyskują pomocy samorządy. Są to koszty niebagatelne, jest duże oczekiwanie, że to właśnie samorząd usunie gruz, zorganizuje kontenery, wyżywi poszkodowanych ale także ekipę i to oczekiwanie jest spełniane, tylko proszę zwrócić uwagę jakie są możliwości tych w sumie małych i niezamożnych gmin. Jak dotychczas żadna pomoc nie płynie na usuwanie tych zniszczeń do samorządów i chciałam do Państwa zaapelować i tutaj Zarząd w tej autopoprawce większość moich propozycji uwzględnił, że pomoc będzie kierowana do gmin, bo to one najlepiej wiedzą

jakie są potrzeby, bez ustalania im co dla kogo i ile, ale chciałabym abyśmy zmienili tytuł tej uchwały, bo ona decyduje jakby o celu tej pomocy w gminach. W tytule mamy udzielenie pomocy finansowej celem wsparcia osób pokrzywdzonych w wyniku kataklizmu. To jest bardzo wąski zakres, moja propozycja dotyczy zmiany, że będzie to pomoc finansowa celem usuwania skutków tego kataklizmu i niech gmina, która najlepiej wie, ile z tego trzeba przeznaczyć na wyżywienie, ile na samochody do wywozu gruzu, ile na paliwo, piły do cięcia drewna, namioty i inne rzeczy. To by pozwoliło lepiej dostosować pomoc do bieżących potrzeb gminy i mieszkańców. Jeżeli Państwo są podobnego zdania, to ja przygotuję tą poprawkę na piśmie, tak aby Zarząd ustalając warunki wydawania tej pomocy nie ograniczał ich tylko do pomocy społecznej adresowanej bezpośrednio do poszkodowanych, bo prowadzi to do ograniczeń o których wspominał także Wicewojewoda.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – projekt uchwały który został przygotowany, a autopoprawka też wzięła się z reakcji na polepszającą się wiedzę i zorientowanie się w tym co wydarzyło, zakładał pomoc osobom poszkodowanym w wyniku kataklizmu spowodowanego przez trąbę powietrzną. Z pełną świadomością, że ta trąba spowodowała największe straty i poniszczyła budynki mieszkalne, a w przypadku gradu były to uszkodzenia szklarni, tuneli foliowych, ewentualnie poszyc dachowych, natomiast nie były to zniszczenia konstrukcji budynków. Taka deklaracja była przez członków Zarządu składana, natomiast jeżeli chodzi o pomoc gminom, to podczas spotkania w niedzielę z starostą i wójtami, ustaliliśmy, że po podliczeniu kosztów – tutaj jeden wójt, uczestnik tego spotkania jest obecny, wtedy zaproponujemy jakąś formę rekompensaty, to co Państwo uznają za najpilniejsze. Ale nie ma potrzeby i taka potrzeba przez wójtów ani starosty nie była artykułowana aby to robić w trybie nadzwyczajnym, dzisiaj w czwartek. Natomiast naszą intencją było aby jak najprędzej osoby poszkodowane, które nie mają dachu nad głową mogły otrzymać gotówkę aby mogli zapłacić za zakup potrzebnych materiałów i taki był cel zwołania tej sesji. Oczywiście Sejmik może zdecydować inaczej, tym niemniej ja bym rekomendował Państwu, aby zostawić to w takiej formie jak to w tej chwili zostało przygotowane. To, że zostanie w tytule uchwały i w punkcie pierwszym – na udzielenie osobom poszkodowanym, nie wyklucza i jeżeli Państwo to co mówię nie oprotestujecie, to wręcz otwiera drogę aby również udzielić pomocy tym gminom w sytuacji w której wójtowie będą wiedzieli jakie są rzeczywiste koszty, straty i potrzeby. To jest jeden aspekt sprawy. Druga sprawa to jest obszar do którego należy dedykować tą pomoc. Zarząd Województwa rekomendował Państwu i to również w tym pierwotnym tekście się znalazło i w autopoprawce jest utrzymane, że to jest udzielenie pomocy osobom poszkodowanym przez trąbę powietrzną, czyli żeby to ograniczyć do tych najczęstszych zniszczeń uszkadzających konstrukcyjnie

budynki, a nie wchodzić już w obszar – bo to jest według mojej wiedzy 8 gmin, na obszarze których miało miejsce gradobicie. Rekomenduję Państwu, żeby to również tak pozostawić. Natomiast co do innych form pomocy, to już w poniedziałek zwróciliśmy się do Funduszu Górnośląskiego i do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z takimi zapytaniami i mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o F.G. jest przygotowywana propozycja dotycząca wsparcia osób prowadzących działalność gospodarczą na warunkach korzystniejszych niż oferty bankowe. Natomiast jeżeli chodzi o WFOŚiGW to Zarząd funduszu, na nasz wniosek, zadeklarował kwotę rzędu 1 mln zł na pokrycie kosztów usunięcia eternitu. Usuwanie eternitu jest kosztowne, a tej chwili on został w trybie przyspieszonym zdemontowany, natomiast w sposób niezgodny z zasadami, jest zabezpieczany foliami, a teraz jest kwestia zorganizowania, sfinansowania wywozu. Proponuję aby przyjąć tą uchwałę w takiej formie jak została przygotowana. Chciałem jeszcze powiedzieć, że na początku sesji był tutaj wójt z gminy Kłomnice, ale ponieważ miał spotkanie w telewizji na Woronicza, został przeze mnie zwolniony z dalszej tutaj obecności aby na czas bezpiecznie mógł zdążyć na spotkanie w Warszawie.

- **radny Włodzimierz Skalik** – można powiedzieć, byłem, zobaczyłem i oniemiałem. Ja miałem okazję na drugi dzień, a więc 21 lipca dokonać lot samolotem nad obszarem dotkniętym zniszczeniami. W locie tym udział wziął również członek Zarządu, gdyż wydaje mi się, że z ziemi nie udało by się zobaczyć to co można zobaczyć z lotu ptaka. Zrobiłem wiele zdjęć obrazujących skalę zniszczeń. Następnie radny zaprezentował przygotowany pokaz slajdów i skomentował przedstawiane widoki pokazujące ogrom zniszczeń. To cud, że nikt nie zginął, chyba dlatego, że to była pora, kiedy ludzie nie poszli jeszcze spać. Te zdjęcia są wykonane w godzinach południowych następnego dnia i proszę zauważyć, że większość domów już jest zabezpieczana, to też świadczy o bardzo sprawnie przeprowadzonej akcji ratowniczej w której brało udział ponad 200 strażaków już pierwszego dnia, ponad 30 zastępów. Myślę, że te obrazki zniszczeń pozwolą w pełnym przekonaniu głosować za tą uchwałą i ewentualnie w przyszłości myśleć o udzieleniu dalszej pomocy.

- **radny Sergiusz Karpiński** – ja myślę, że nie ma powodu aby ograniczać naszą uchwałę do pewnej, szczególnej formy pomocy, adresowanej tylko do poszkodowanych. Umowy będzie zawierał Zarząd i to Zarząd może sobie doprecyzować i ja nie chcę aby potem było tak, że nie możemy dać na coś bo Sejmik podjął inną uchwałę. Natomiast, jeżeli zajdzie taka potrzeba, że pomoc udzielana zresztą nie tylko przez nas, okaże się niewystarczająca, to nie widzę powodu aby nie wrócić do sprawy i nie podjąć kolejnej decyzji, ale też dając maksimum samodzielności poszczególnym gminom. W związku z

tym proponuję, aby w nazwie uchwały w miejsce – wsparcia osób poszkodowanych w wyniku, wstawić – likwidacji skutków, natomiast w paragrafie 1 ust. 1 w miejsce – udzielenie pomocy osobom poszkodowanym w wyniku, wpisać – likwidację skutków. Uchwała przyjmie nazwę – w sprawie udzielenia pomocy finansowej celem likwidacji skutków kataklizmu spowodowanego przez trąbę powietrzną, a w paragrafie 1 odpowiedni fragment, po wyliczeniu tych gmin, - na zadania z zakresu pomocy społecznej z przeznaczeniem na likwidacji szkód kataklizmu spowodowanego przez trąbę powietrzną. Przypomnę, że paragraf 2 mówi – upoważnia się Zarząd Województwa Śląskiego do podziału środków pomocy finansowej dla poszczególnych gmin i do zawarcia umów określających szczególne warunki udzielania tej pomocy.

- **radny Grzegorz Sztolcman** – te zdjęcia, które przed chwilą tutaj zobaczyliśmy oddają obraz ogromnych zniszczeń tego kataklizmu i nieszczęścia które dotknęło konkretnych ludzi i ja tutaj zgadzam się z Marszałkiem, że ta pomoc powinna być skierowana przede wszystkim do konkretnych rodzin. Ta pomoc jest, rodziny otrzymały już konkretne środki finansowe. Wczoraj byliśmy na posiedzeniu sztabu kryzysowego w Kłomnicach i usłyszeliśmy od starosty i wójtów, że ponoszą coraz to większe koszty finansowe tej obsługi takiej ogólnej, w usuwaniu skutków tego kataklizmu i myślę, że ta propozycja aby te środki które chcemy przekazać były do dyspozycji gminy, moim zdaniem jest jak najbardziej zasadna.
- **radna Gabriela Lenartowicz** – ja pozwoliłam sobie sprecyzować tą poprawkę i przedstawić ją w formie pisemnej. Uchwała przyjmuje brzmienie: *w sprawie: udzielenia pomocy finansowej gminom poszkodowanym w wyniku kataklizmu spowodowanego przez trąbę powietrzną*, przez zamianę: *wsparcia osób poszkodowanych*, na określenie: *udziela się pomocy gminom poszkodowanym*, a następnie, też po wyliczeniu gmin w paragrafie 1 ust. 1, dodaje się: *na usuwanie skutków kataklizmu, w tym na udzieleniu pomocy osobom poszkodowanym* – czyli pozostawiamy pełną dowolność gminom w przeznaczeniu tej pomocy, bo konstrukcja którą radny Karpiński zaproponował, gdzie cel jest już od razu –pomoc społeczna-może rodzić pewne niebezpieczeństwo, o którym mówił już wicewojewoda, że też gmina, ale na pomoc społeczną, to tylko na mieszkania, żeby tych ograniczeń nie stwarzać, czyli dalej mamy, usuwanie skutków kataklizmu, ale w tym także pomoc osobom poszkodowanym wedle uznania gminy, który to samorząd wie w jaki sposób ta pomoc będzie najbardziej skuteczna.
- **radny Adam Wolak** – po wysłuchaniu uzasadnienia przez Marszałka, oraz obejrzeniu zdjęć, wycofuję zgłoszoną dzisiaj swoją poprawkę. Pierwszą rzeczą jest zapewnienie ludziom dachu nad głową, a porządkowaniem terenu,

uszkodzeniami w obejściach gospodarczych można zająć się później. Pilną rzeczą jest dotarcie z pomocą bezpośrednio do osób, bo kto szybko daje, dwa razy daje. Dlatego skłaniam się o pozostawienie nietkniętego tekstu, o co apelował Marszałek, wszystko inne może sprawę wydłużyć i opóźnić.

- **Pan Waldemar Chmielarz, Wójt Gminy Rędziny** – przedstawiciel gmin Kłomnice, Rędziny i Mstów, które to gminy łączy w tej chwili jedna rzecz – trąba powietrzna. Rzeczywiście to co mówił Marszałek, to były takie ustalenia, podmiotem najważniejszym są mieszkańcy. Gminy są w takich przypadkach zobowiązane, aby nawet kredyty brać i dawać sobie radę. Niemniej jednak Marszałek obiecał, że w drugiej kolejności, jak my wszyscy poradzimy sobie z tymi zadaniami pomocy mieszkańcom, wówczas skontaktuje się z nami i będziemy rozmawiać co do pomocy już samym samorządom. W tej chwili łączenie pomocy gminom i mieszkańcom, to ta pomoc mieszkańcom jest priorytetowa i w tej chwili tylko do nich powinna być skierowana. Sytuacja jest taka, że pieniądze są, niemniej jednak obwarowania wszystkie w ustawie o opiece społecznej daje dużo ograniczeń. Wójtowie są w trudnej sytuacji, gdyż z jednej strony będą rozliczać się z dotacji celowej przed wojewodą, a z drugiej strony mają mieszkańców, którzy chcieliby sprawiedliwego podziału. Ten sprawiedliwy podział, w myśl ogólnie obowiązujących przepisów nie zawsze jest do końca sprawiedliwy, bo na przykład, że tylko budynki mieszkalne, ale są to rolnicy, którzy czasem bardziej dbają o swój inwentarz niż o samych siebie i może być problem z odbudową zabudowań gospodarczych oraz odtworzeniem inwentarza. Chciałem serdecznie podziękować Panu Marszałkowi Moszyńskiemu i Kołodziejczykowi gdyż ich reakcja była natychmiastowa, zachowali się bardzo kurtuazyjnie, mało zajmująco, zrobili co trzeba i odjechali.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – w nawiązaniu do wypowiedzi Pana Wójta, chciałem powiedzieć, że myśmy wycofali tam słowo budynki mieszkalne, także ta pomoc może być wykorzystana, to doprecyzujemy w umowach, pomiędzy Zarząd Województwa a poszczególnymi gminami, ona może być wykorzystana również na odtworzenie budynków gospodarczych. Jest zapisana w pomocy społecznej, ale w pozostałej działalności, tak że będziecie mogli Państwo rozliczać tą pomoc, również rachunkami za zakup materiałów budowlanych i o to nam przede wszystkim chodziło. W myśl zasady, że dwa razy daje, kto szybko daje, ja bym prosił Państwa abyśmy przyjęli tą uchwałę tak jak ona została przez Zarząd przygotowana, bez majstrowania przy niej i tak jak została parafowana przez Skarbnika. Jeżeli miały by być jakieś poprawki przegłosowane, to prosił bym, aby przed głosowaniem tekstu uchwały wraz z poprawkami, wysłuchać jeszcze opinii Pani Skarbnik, gdyż najgorsze byłoby, gdyby po wprowadzonych poprawkach powstał by produkt uniemożliwiający Zarządowi Województwa przekazanie dotacji.

- **radny Jacek Świetlicki** – w tej sprawie powinniśmy być jednomyślni, po to ta sesja została zwołana, żeby podjąć decyzję idącą w kierunku pomocy tym ludziom i wydaje mi się, że to co usłyszeliśmy przed chwilą, i to co mówił Pan wójt, jest na tyle przekonujące, że powinniśmy to, w tej formie jaką proponuje Marszałek przegłosować. A jak rozumiem intencje Marszałka, w dalszym ciągu będziemy się zastanawiali jak tym samorządom, tym gminom pomagać.
- **radna Gabriela Lenartowicz** – tytułem *ad vocem* wydaje mi się, że nie do końca zrozumieliśmy się, albo nie dość dokładnie kolega Świetlicki przyjrzał się tej poprawce, ona niczego nie zmienia, ona tylko otwiera drogę o której zdecyduje gmina i to jest jedyne, w tym na zadanie z pomocy społecznej, to się mieści w zakresie usuwania szkód. Tutaj zostawiamy tym co są najbliżej, najlepiej znają potrzeby, decyzję w jaki sposób rozdysponować na te najpotrzebniejsze rzeczy kwoty, bo to oni w tych samorządach ponosić będą odpowiedzialność wobec tych ludzi za rozdysponowanie środków. Jeszcze jedna uwaga, Marszałek zechciał zwrócić uwagę, aby nie majstrować niczego przy uchwale parafowanej przez Panią Skarbnik. Otrzymaliśmy pierwotny kształt uchwały i autopoprawkę bez parafki Skarbnika, tym niemniej będę zobowiązana, gdyby Pani Skarbnik zechciała się wypowiedzieć, czy ta poprawka zgłoszona przeze mnie rodzi jakieś skutki z zakresu niezgodności z prawem czy finansami publicznymi.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – tytułem *ad vocem* muszę tylko na jedno zareagować, otóż przez Skarbnika jest parafowana karta sprawy, przy której załącznikami jest uchwała przyjmująca i tekst uchwały Sejmiku. Mimo braku bezpośrednio na kartce, na której napisana jest uchwała, tak naprawdę wraz z kompletem dokumentów akceptację Skarbnika posiada, bo musi ją posiadać, jeżeli powoduje zobowiązania finansowe. Uwaga Pani Radnej była tutaj akurat nietrafiona.
- **radny Sergiusz Karpiński** – nie ma sporu, żeby udzielić pomocy gminom, powstał tylko spór, czy zawęzić sferę pomocy, czy też pozostawić ją na tyle szeroką, że to i tak przecież nie Sejmik będzie odpowiadał za poszczególne umowy zawarte z gminami, tylko Zarząd. To i tak Panie Marszałku na Panu spocznie cały ciężar i cały splendor udzielanej pomocy. My tylko chcemy, żeby nie robić jakiś ograniczeń, bo może okazać się, że przez to jakiś fragment pomocy musi czekać na dodatkowe decyzje, a czas nie sprzyja na to oczekiwanie.
- **Pani Elżbieta Stolorz-Krzysz, Skarbnik Województwa** – problem polega na tym, że ustawodawca, w ustawie o finansach publicznych określił, że pomoc

finansową stanowi organ stanowiący, tylko i wyłącznie. Pomoc przekazywana jest w formie dotacji celowej i ta sama ustawa określa, jak dotacja celowa musi być rozliczona, a przede wszystkim musi być rozliczona zgodnie z celem. Stąd określenie celu dotacji, precyzyjne, bo z tym wiążą się kolejne elementy, jest istotne dla rozliczenia dotacji. Ten projekt uchwały może być zmieniony, niemniej on musi być w miarę wąski. Są określone gminy, jest określony kataklizm- trąba-bo to ułatwi rozliczanie dotacji wszystkim. Dzisiaj na Zarządzie zostały przeniesione te środki – 1,2 mln zł – do działu pomoc społeczna, ale żeby można dać ludziom tak jak to jest sformułowane, jest doprecyzowane, pozostały rozdział, że nie jest to tylko na zasiłki do rąk, tylko można kupić materiały, można uwzględnić budynki gospodarcze. Zarząd może unieważnić na kolejnym posiedzeniu tą uchwałę o przeniesieniu i zmienić dział, rozdział, bo to musi być doprecyzowane, ale jest kilka elementów które muszą być określone. Jeżeli zgodnie z wnioskiem Pani radnej Lenartowicz, miałyby to być coś dla gminy i coś dla ludzi, to musi być drugi dział, na przykład gospodarka komunalna, aby pomóc gminie. Musiałoby również być określone, ile zostawić na pomoc, a ile zostawić na jednostki, a więc musi być precyzyjnie określone na co i ile. W świetle wypowiedzi przedstawiciela tych trzech gmin, że oni na ten moment dają sobie radę i żeby dać ludziom, ten wymóg wypełnia ta ustawa. Chciałam zaznaczyć, że pewna szczegółowość musi być, bo w zależności od tej szczegółowości potem jest rozdzielane, no jest coś takiego jak klasyfikacja budżetowa, spisanie umowy. Podpisuje się umowę dotacji celowej, rozliczenie zgodnie z ustawą, a nie rozliczenie dotacji w sposób niewłaściwy, gdyż jest to naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Dlatego ustawodawca powiedział, że o pomocy decyduje organ stanowiący i to jest istotne, tylko że to musi być rozbudowane i precyzyjnie określone gdzie ta pomoc ma iść.

- **radny Włodzimierz Skalik** – powinniśmy wysłuchać tego co powiedział dzisiaj Wójt Gminy Rędziny Waldemar Chmielarz, że dzisiaj potrzebującym nie jest gmina, tylko poszkodowani. Dlatego apeluję aby nie zmieniać celu dotacji i głosować nad tą wersją, która była przedstawiona przez Zarząd.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – więcej zgłoszeń nie widzę, a więc przystępujemy do głosowania w kolejności zgłoszeń. Najpierw poprawki zgłoszone przez radną Gabrielę Lenartowicz, a więc w pierwszej kolejności dotyczący tytułu uchwały. Zapis będzie brzmiał: „w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom poszkodowanym w wyniku kataklizmu spowodowanego przez trąbę powietrzną”. Czy wnioskodawca tej poprawki chce zabrać głos ? ... To proszę.

- **radna Gabriela Lenartowicz** – nie jest moją intencją utrudnianie czegokolwiek, gdyby to co powiedziała Pani Skarbnik mnie przekonało, nie było by problemu. Jednak mam poważne wątpliwości, jeżeli jest potrzebna aż taka precyzja w uchwale, to jak to jest, że upoważniło się do sprecyzowania Zarząd, a mamy uchwałę na trzy gminy, na trzy różne pomoce w łącznej wysokości i czy to jest precyzyjne, jak podział na te trzy dotacje upoważniamy Zarząd. Jeżeli my proponujemy, aby podział na pomoc społeczną i na dział gospodarka komunalna zrobił Zarząd, czy to nie jest większa nie precyzja niż w tym przypadku. Mnie to nie przekonuje, w każdej innej sytuacji bym tą poprawkę wycofała, tylko myślę, że tutaj nie o to chodzi, chodzi może o coś innego.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – ja dyskusję w tym punkcie zamknąłem, wchodzimy już w tak daleko idące szczegóły, że moim zdaniem już do niczego nie zajdziemy i dlatego zarządzam głosowanie nad poprawką, którą wcześniej już odczytałem. Kto jest za przyjęciem tej poprawki:

za	15
przeciw	16
wstrzym.	1

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – tym samym poprawka nie uzyskała wymaganej zwykłej większości głosów. Przystępujemy do głosowania kolejnej poprawki zgłoszonej przez radną Gabrielę Lenartowicz, która brzmi: w paragrafie 1 pkt. 1 po punkcie c dodaje się: „*na usuwanie skutków kataklizmu, w tym*”. Kto jest za przyjęciem tej poprawki:

za	16
przeciw	15
wstrzym.	2

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – tym samym poprawka radnej Lenartowicz została przyjęta. Przystępujemy do głosowania poprawki zgłoszonej przez radnego Karpińskiego ... wycofał poprawkę. W związku z tym głosujemy treść uchwały z druku III/148a z przyjętą poprawką w paragrafie 1 pkt 1, po punkcie c dodaje się słowa: „*na usuwanie skutków kataklizmu, w tym*”. Kto jest za przyjęciem uchwały:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

Sejmik przyjął treść uchwały ze złożoną poprawką z druku III/148a.

5. Informacja Zarządu Województwa Śląskiego na temat aktualnej sytuacji w placówkach służby zdrowia, dla których Województwo Śląskie pełni funkcję organu założycielskiego:

- **Wicemarszałek Grzegorz Szyrka** – przekazaliśmy materiały dotyczące sytuacji naszych zakładów opieki zdrowotnej, które na stałe monitorujemy co miesiąc. Natomiast w tej chwili, w miarę syntetycznie, chcę pokazać jaka jest sytuacja, również w aspekcie akcji strajkowej, która dzieje się na terenie Polski i naszego województwa. Po zakończeniu prezentacji Marszałek Szyrka powiedział: generalnie muszę powiedzieć, że ta akcja, która w tej chwili jest przeprowadzana, gdyby popatrzeć na akcję strajkową, ona bardzo mocno destabilizuje finanse zakładów i co najgorsze widzimy już zagrożenie dla pacjentów. Dlatego jako lekarz zwracam się do lekarzy, aby zastanowić się nad formą, którą związek zawodowy zastosował. My wiemy, że brak jest rozwiązań systemowych i tu odbywa się walka o większe środki w systemie, żeby była większa elastyczność systemu, co do formuły prawnej prowadzenia zakładów opieki zdrowotnej. W tych całych emocjach, nie możemy doprowadzić do takiego zagrożenia dla pacjentów i zakładów, że któryś zakład nam się zupełnie rozłoży finansowo i wtedy pracownicy w bardzo trudnej sytuacji zostaną postawieni. Ja mówię jako lekarz, gdyż formuła strajku jest nieadekwatna do sytuacji w której są lekarze. Dochody lekarzy nie są na poziomie minimum socjalnego, są za niskie, ale przyjęcie formy strajku, unieruchomienie szpitala i stworzenia zagrożenia dla pacjentów, moim zdaniem jest mocno nieuzasadniona. Zwracam się do przedstawiciela związku zawodowego, aby zastanowić się nad tym, bo doprowadzimy, może nie my, ale tutaj ta formuła strajku i postępowania doprowadzi naprawdę do jakiś drastycznych sytuacji i zagrożeń dla pacjentów. Zresztą, takie się pojawiają w Częstochowie, bo tam część lekarzy, która opiekuje się pacjentami i dyrektorzy zakładów stoją przed trudną sytuacją jak zabezpieczyć prawidłowo zagrożonych życiem pacjentów. Stąpają wszyscy po takim cienkim lodzie, w związku z tym prośba jest aby patrzeć też w kategoriach istnienia i funkcjonowania każdego zakładu, który prowadzi taką formę strajku i odpowiedzialności za to co będzie działo się w przyszłości. Ja na tych rozmowach dzisiejszych w Częstochowie, wyraźnie zadeklarowałem, że forma pomocy, akurat szpitalowi na *Parkitce*, forma pomocy ze strony organu założycielskiego jest dopuszczalna w formie dotacji na zadania inwestycyjne, bo ona jest przewidziana prawem. Natomiast to co słyszymy, że niektóre samorządy robią, dają jednorazowo jakieś kwoty, które są konsumowane na wynagrodzenia, są ślepą uliczką, bo one się potęgują, te pieniądze w następnych latach z powodu wzrastającego współczynnika wynagrodzeń i w następnych latach nie będzie tych środków jednorazowo dodawanych co roku. W związku z tym, wydaje mi się, że logiczne jest, żeby na przykład, szpital na *Parkitce* dostał wsparcie w postaci pożyczki, bo nie mamy innego wyjścia,

decyzją Sejmiku, na zamknięcie programu restrukturyzacyjnego po to żeby nie doszło do decyzji o likwidacji tego zakładu. Jednocześnie, nie wyobrażam sobie, że my taką decyzję podejmujemy, w takim kierunku, decyzję o pożyczce o dofinansowaniu inwestycyjnym, a ze strony zakładu w dalszym ciągu będzie taka formuła, która powoduje obniżanie radykalnie przychodów tego zakładu na działalności bieżącej. Myślę, że to samo będzie dotyczyło Bielska i innych zakładów. Czekają nas na pewno trudne godziny, prezydent Częstochowy zadzwonił, bardzo zdenerwowany, że dyrektor widzi zagrożenie dla pacjentów i że prosi o zabezpieczenie w okolicznych, to nie znaczy, że pacjenci mają być przewożeni, od razu mówię, o zabezpieczenie miejsc na ewentualność, co się zawsze w takich sytuacjach wykonuje i dyrektor jest zobligowany.

- **Posel Szymon Giżyński** – Wysoki Sejmiku ! Ja pozwolę sobie dzięki uprzejmości Pana Przewodniczącego na chwilę powrócić do poprzedniego punktu, ale tylko po to, żeby Państwu Radnym podziękować za pomoc, jaką Państwo udzieliliście. Ja wcześniej nie zabierałem głosu żeby Państwa nie urazić. Dlatego, że trudno prosić ludzi dobrej woli, bezinteresowności i dobrego serca, o to, co z własnej inicjatywy znacznie wcześniej powzięli. Ja mogę tylko bardzo serdecznie podziękować za to, co także w waszym imieniu zrobiły odpowiednie władze, ponieważ pomoc ze strony Sejmiku dotarła bardzo szybko, bo już we wczesnych godzinach w sobotę, były nie tylko deklarację, ale i pewne zobowiązania, co do ważnej, istotnej, szybkiej finansowej pomocy. Była obecność na miejscu, było wsparcie. Dzisiaj jest ta uchwała, która zapadła jednomyślnie. Jest również uchwałą serca. Także z tego miejsca dziękuję wojewodzie, ponieważ innej okazji publicznej tak dostojnej jak ta nie miałbym. Raz jeszcze bardzo Państwu Radnym za tą uchwałę dziękuję. Jeżeli mogę jednym zdaniem, nie komentując, ale dodając pewną uwagę do tego, co powiedział Pan Marszałek Szpyrka, to chcę powiedzieć, że trzeba zrobić wszystko, żeby to, co dzisiaj Pan Marszałek przedstawił to stanowisko, które literalnie przedstawił przed Państwem, było stanowiskiem bardzo pozytywnie przyjętym na rzecz uspokojenia i unicestwienia sytuacji strajkowej w Częstochowie. To jest stanowisko, które da się bardzo konstruktywnie wyinterpretować i takiej roli wobec tego co tutaj usłyszeliśmy się podejmuję.

- **Pani dr Urszula Zontek-Stelmach** – jestem lekarzem Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, ale reprezentuję i pozostałe bielskie szpitale. Jestem tutaj dzisiaj, zamiast być przy łóżku chorego, ze względu na aktualną sytuację w służbie zdrowia, całkowitego braku zainteresowania władzy problemami lekarzy, a zwłaszcza strajkiem. Nakreślę krótko sytuację jaka jest w szpitalu wojewódzkim. Na 214 lekarzy strajkuje 167 w trybie *ostrodyżurowym*, absencyjnym od 21 maja. Po zerwaniu rozmów przez

władze, lekarze naszego szpitala przystąpili do głodówki. Przez protest głodowy przewinęło się 48 osób. W tej chwili głodują trzy osoby, ale tylko dlatego, że toczą się rozmowy i jest to wyraz naszej dobrej woli, aby mogły się one toczyć w spokojnej atmosferze. Jednak nie przynoszą one efektów, nie dlatego, że nie potrafimy się porozumieć, czy mają złą wolę. Natomiast brakuje nam jednego. Wiadomo czego. Urząd Marszałkowski, organ założycielski i właściciel naszego szpitala tak naprawdę nie wykazał zainteresowania sytuacją. Również Minister Zdrowia, który rok temu na tej sali był obecny, tych problemów nie rozwiązał do dnia dzisiejszego. To nie my odpowiadamy za to, co się dzieje w służbie zdrowia, dlatego, że to nie my odpowiadamy za niedoszacowanie wartości naszych usług. Tak naprawdę to my kredytujemy ten rząd własną pracą. Przykładowo powiem, że izba przyjęć naszego szpitala jest średnio zakontraktowana w wysokości 5000 zł dziennie. Te pieniądze kończą się o 11⁰⁰ lub 12⁰⁰ godzinie. Szpital w Bielsku-Białej jest usytuowany w szczególnym miejscu. Poza tym, że zabezpiecza 350 tysięczną grupę naszych mieszkańców, jest to teren na który przyjeżdżają turyści z całego kraju i nie tylko. Zarówno okres zimowy – urazy narciarskie, jak i letni – sporty rowerowe w górach, powodują poważne urazy. Staramy się jak najlepiej zaopatrywać tych pacjentów, ale to oczywiście kosztuje i mimo niskich nakładów na nasz szpital, nie jest on najbardziej zadłużonym szpitalem na terenie województwa. Na terenie miasta Bielska-Białej działają również organy założycielskie dla innych szpitali. Przykładowo miasto Bielsko-Biała przeznaczyło 40 milionów na dotację dla szpitala ogólnego, starostwo wspomaga szpital onkologiczny. My kierujemy się do Urzędu Marszałkowskiego. Mówi się nam, że mamy za dużo łóżek. Statystycznie na 10000 mieszkańców w rejonie Podbeskidzia jest 36 łóżek, a średnia dla kraju to 46. Reasumując jest zadłużenie szpitala, ale nie wynika ono tylko z protestu lekarzy. Nie jest mi przyjemnie, ale powiem po 25 latach pracy, dwie specjalizacje, doktorat, a moja podstawa wynagrodzenia to 2350 zł i nie jest najniższa, bo moi koledzy mają jeszcze mniej. Czy dlatego, że dobrze pracujemy, uczymy się, a system jest nie dofinansowany trzeba od razu zamykać nasz szpital. Dziękuję.

- **radny Grzegorz Sztolcman** – z uwagą wysłuchałem wystąpienia Pana Marszałka Szyrki i z wielkim zmartwieniem muszę powiedzieć, że to wystąpienie nic nie wniosło nowego do informacji, którą Pan Marszałek nie tak dawno przedstawiał. O zadłużeniach szpitali wiemy od dawna. To zadłużenie narastało przez lata i jest spowodowane nie dofinansowaniem służby zdrowia. Jako radny z Częstochowy chcę się odnieść do sytuacji tamtejszych szpitali i muszę stwierdzić, że jestem przerażony sytuacją w szpitalach. Ja jestem wicedyrektorem miejskiego szpitala w Częstochowie, gdzie organem założycielskim jest miasto. Ten szpital również jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Nie wszystko zostało zrobione z pana strony, aby

tej sytuacji uniknąć. Oczywiście rzeczą jest, że żaden z tych szpitali samodzielnie nie jest w stanie rozwiązać tej sytuacji. Ja myślę, że już w ubiegłym roku był czas, aby siąść do stołu razem z organami założycielskimi, czy to starostwem, czy urzędem miejskim i zastanowić się jak wspólnie wyjść z tej trudnej sytuacji. Bo w tej chwili to właśnie miejski szpital jest w dramatycznej sytuacji, bo grozi mu przejście pacjentów z szpitala na *Parkitce*, czy na tysiącleciu. Miesiąc temu Pan Marszałek na komisji wysunął taki pomysł połączenia szpitala zespolonego z szpitalem specjalistycznym. Ja w tej chwili mogę stwierdzić, że to mógł być katalizator zaostżenia tego protestu, który w tej chwili przyjął formę protestu głodowego. Rozmów nie udało się podjąć. Stwierdził pan na poprzedniej sesji, że w Częstochowie jest o tysiąc łóżek za dużo. Ja nie wiem czy pan wie, o czym pan mówi, bo wystarczy wejść na oficjalną stronę Ministerstwa Zdrowia, gdzie są oficjalne dane i wynika z tego, że łóżek jest wręcz za mało. Trzeba się zastanowić nad profilem tych łóżek, rodzajem, ale trzeba po prostu z taką inicjatywą wyjść. Nasuwa mi się jeszcze jedno spostrzeżenie. Czy Pan Marszałek wykorzystał do końca swoje możliwości nacisku na rząd, żeby poprawić sytuację służby zdrowia na Śląsku. Nie jestem, co do tego przekonany.

- **radny Bogusław Śmigielski** – kataklizm w służbie zdrowia jest już dłuższy czas, jak szybko pochyliliśmy się nad kataklizmem, który był w Częstochowie, jak przyglądamy się spokojnie temu zagrożeniu, które jest teraz. Bardzo wnikliwa analiza naszych szpitali, ich zadłużenia, to ważna rzecz, ale brakuje mi w pana wypowiedzi, co zrobić dalej. Jakie powinno być dalsze postępowanie. Miałem wrażenie, że Pan Marszałek wystąpił tutaj jako spokojny obserwator, ale tak nie może być. Pan jest organem Sejmiku, który jest właścicielem i sprawuje opiekę nad tymi zakładami. Zarząd powinien się zaktywizować. Ponowię pytanie za kolegą. Jakie były działania Zarządu wobec podmiotów, które finansują opiekę zdrowotną na terenie Śląska? Jakie były działania wobec rządu? Możemy się dzisiaj przyglądać, patrzeć. Mamy 57 zakładów, połowę zamkniemy, jaki dramat nas czeka. Absolutnie nie jest możliwe żebyśmy się temu przyglądali. Możliwe, że jest to jakaś linia polityczna takiego spokoju i obserwowania, aż protesty same wygasną. Te protesty nie biorą się z woli robienia na złość. Te zakłady są nie dofinansowane, bo źle jest wyliczona wysokość opłat za punkt. Myślę, że nie jedno spotkanie komisji powinno odbyć się na ten temat. Myślę, że inicjatorem powinien być Pan Marszałek. Jakie były działania wobec NFZ w zakresie zwiększenia finansowania, nie tylko ograniczenia ilości łóżek, ale i podwyższenia stawek kapitałowych, czy stawek za punkt, które są na Śląsku niższe niż w całym kraju. No i jakie były reakcje Zarządu wobec rządu, bo nie możemy się temu przyglądać.

- **radny Henryk Moskwa** – słuchałem wystąpienia Pana Marszałka Szpyrki i zrozumiałem, że jest zbulwersowany postawą lekarzy, bo od nich, w jego rozumieniu cała sytuacja strajkowa się zaczęła. Ja natomiast chciałbym się zająć dwoma przykładami bulwersujących działań, ze strony Pana Marszałka, bo to Zarząd odpowiada, czy w naszej służbie jest lepiej czy gorzej. Jak bumerang wraca sprawa łączenia przychodni przy ul. Powstańców. 18-tego tego miesiąca rada społeczna Wojewódzkiego Zespołu Matki, Dziecka i Młodzieży, negatywnie oceniła propozycję połączenia tych dwóch jednostek. 19-tego Pan Marszałek powołał nową przewodniczącą rady społecznej, która oczywiście zwołuje nowe posiedzenie rady, żeby przekonać do zmiany tej decyzji. Podczas gdy jednocześnie przez 8 miesięcy nie potrafimy powołać rad społecznych w jednostkach podległych. Pan Marszałek zwraca się do załóg tych dwóch jednostek o wyrażenie zgody na połączenie. Oczywiście pracownicy tych jednostek wyrażają sprzeciw. Wobec czego Pan wypowiada się, tu zacytuję *„Wobec tego, że przeciwko zmianom optują pracownicy, Zarząd Województwa zwrócił się do rad społecznych tych placówek o opinie w celu odwołania dyrektorów tych placówek”*, czyli zgodnie z powiedzeniem, *„kował zawinił, cygana powiesili”*. Jak załoga nie chce, to się odwołuje dyrektora. Czy nowi dyrektorzy przekonają załogi, żeby się połączyły. Nowo powołani w innych jednostkach dyrektorzy pokazują, że tak nie jest, wręcz działają gorzej niż poprzednicy. Pytam, dlaczego chce się połączyć leczenie dzieci i młodzieży z dorosłymi. Ja chcę tylko dopowiedzieć do tego, że my nie zostawimy pracowników. Jeśli nie było hałasu na tej sali to będzie. Chcę jeszcze do drugiej sprawy powrócić. Szpital Wojewódzki nr 5 w Sosnowcu. Mówił Pan, że zaczynają być tam długi, ale w skład tego szpitala wchodzi tzw. „Dwójka”. Co się okazuje. Szpital był łączony, miał przechodzić restrukturyzację. Na dzień dzisiejszy zlikwidowano oddział chirurgii ogólnej, izbę przyjęć, poradnię leczniczą bólu, zawieszono funkcjonowanie oddziału geriatryczno-rehabilitacyjnego poprzez zakaz przyjmowania pacjentów i to zrobiła ta nowa Pani dyrektor, którą Pan Marszałek powołał, której największym osiągnięciem jest powieszenie swojego CV na tablicy ogłoszeń z tym co zrobiła w służbie zdrowia. W tym szpitalu pracuje 400 ludzi. Co z nimi. Bo najprościej jest zlikwidować.

- **radny Marcin Kędracki** – dzisiaj jechałem z Żywca do Katowic na tą sesję 2,5 godziny, a mogło być dłużej. Teraz wyobraźmy sobie, że 2,5 godziny jedzie pacjent, który wymaga szybkiej opieki lekarskiej, bo nie ma się gdzie leczyć. Może mogło tak być 100 lat temu, ale nie w współczesności. Podam następny przykład. Szpital w Żywcu. Został zbudowany z inicjatywy Habsburgów mieszkańców miasta ...[koniec kasety 2 a]... robi się tam operacje, leczy się ludzi, ale jak się leczy. Jak niedawno przeczytałem bardzo ważna jest sugestia dobrego leczenia, tak samo ważne jest otoczenie w jakim przebywa pacjent. Są to rzeczy nierozzerwalnie z sobą związane. Jeżeli

leczymy pacjenta w miejscu byle jakim, zaniedbanym, zdewastowanym, to nie jest ono tak skuteczne i o tym jestem przekonany. Mamy szpital w Bielsku-Białej, gdzie obiekt jest na dobrym poziomie. Będąc tam w radzie społecznej I kadencji Sejmiku myślę, że swoją cegiełkę do tego wniosłem. Po dwudziestu latach budowy ten szpital został oddany do użytku i funkcjonuje już kilka lat. W międzyczasie został zlikwidowany jeden obiekt tzw. „Stalownik”. Służba zdrowia na Podbeskidziu została uporządkowana, ale jak wygląda teraz sytuacja. Powiedziałem o Żywcu. Stary powiatowy szpital wymagający nie remontu, ale budowy nowego obiektu, a więc zagrożenie ogromne. W Cieszynie sytuacja trochę lepsza, ale bardzo przypominającą tą wcześniejszą. Zostaje Bielsko-Biała. Szpitale miejskie i szpital wojewódzki. Szpital Wojewódzki jest podstawą leczenia na Podbeskidziu. Wszyscy lubimy przyjeżdżać w Beskidy, ale nie daj boże żeby coś się stało, bo co...2,5 godziny, a może 3, 4... Dlatego zwracam się o to, że należy to bardzo poważnie potraktować jak inne rzeczy. Dzisiaj myśmy bardzo poważnie traktowali zerwane dachy, zniszczone domy, ale wyobraźmy sobie, co może się zdarzyć, gdy ludzie będą potrzebowali pomocy i ją nie otrzymają. Przenieśmy się teraz w rzeczywistość Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Jeżeli strajkuje 80 % lekarzy to nie ma już żadnej możliwości ruchu. Co więc dalej ? Wziąć lekarzy w kamasze. Trzeba działać i to skutecznie. Potrzebne są propozycje. Ja swoją osobę poprzez zgłoszenie chęci pracy w radzie społecznej, oczywiście za darmo, zgłosiłem 9 miesięcy temu. No i nie wiem co dalej. Byłem tam gdzieś umieszczony jako przewodniczący tej rady. Może mógłbym pomóc, może na pewno bym nie zaszkodził, ale nie jest to potrzebne, więc poczekamy dalej. Panie Marszałku apeluję aby się do tego problemu ustosunkować z należytą powagą. Na Podbeskidziu jeżeli występuje problem to ma on swoje podstawy. Mówiliśmy o łózkach. Te 36 łóżek to nie 60. Tam już rezerwy zostały wykorzystane. Zgadza się, że były pewne błędy w zarządzaniu, że może być lepiej. Nie mogę sobie wyobrazić, że osoba lekarza, która ma specjalizację, 6 lat studiowała, żeby teraz się borykała z podstawowymi problemami materialnymi. Tego nie utrzyma się na dłuższą metę. Więc trzeba coś powiedzieć. Albo prywatyzacja, albo podwyżka płac, albo zmiana stawek w ramach tego słynnego punktu. Podbeskidzie nie może być tak potraktowane jak teraz. Mówię teraz o całym województwie śląskim. Jeśli będzie taka potrzeba pójde z wami...

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – prosił o głos Pan Marszałek Szpyrka, później Pan Marszałek Moszyński...
- **Wicemarszałek Grzegorz Szpyrka** – prosiłbym kolegów radnych, służba zdrowia nie lubi polityki. Chodzi o to, aby wszystkie te zakłady funkcjonowały normalnie, a tutaj widzę, że radni zaczęli zachowywać się stronnico i politycznie jeśli chodzi o opozycję. Ilość łóżek jeśli chodzi o

Częstochowę, o czym wiedzą zorientowani w temacie, nie jest najważniejsza, a sprawność przeprowadzenia procedur, skracanie pobytu itd. Mówiłem to w takim kontekście, że jeżeli gdzie w kraju jest szpital lub dwa i one obsługują 300 lub 500-tysięcy mieszkańców, to tam te szpitale kontrakty mają na poziomie 180-200 milionów złotych, mają te szpitale powiedzmy łóżek tyle samo co nasz szpital na *Parkitce*, a szpital na *Parkitce* ma kontrakt na 50 milionów, to jest to kilka razy mniej. Baza, która jest w Częstochowie to wszyscy wiemy jest bardzo mocno rozbudowana, a środki finansowe, które przyznaje NFZ na ten obszar są określone i są podzielone na całą tę bazę i ewidentnie każdemu brakuje po kilkadziesiąt milionów złotych. Jak się na to patrzy z tej strony to ewidentnie trzeba coś z tym zrobić. Chciałem uświadomić, że zobowiązania tych jednostek to razem około 100 milionów złotych. Tutaj nie da się w krótkim czasie wykonać takich ruchów, aby to wszystko funkcjonowało. Już w pierwszej kadencji chcieliśmy dokonać ruchów połączeniowych, ale znów zaczęła się polityka. Minęło 6-7 lat i wracamy z tym samym problemem. Jest szansa, że fundusz zwiększy kontrakty i tutaj wracam do pytania o to, czy są jakieś działania w celu pozyskania większych środków. Algorytm jednak dla Województwa Śląskiego ulega zmianie w przyszłym roku, mamy dostać więcej środków. Więc nie mówmy, że nic się nie robi. Pracuję w zespole, który zajmuje się nową ustawą o zakładach opieki zdrowotnej i tam idziemy bardzo mocno w to, aby obok publicznych *zoz-ów* mogły funkcjonować spółki i aby ta decyzja pozostawała po stronie samorządu. Co do tematu komisji sejmikowych, to inicjatywa zwoływania leży po stronie radnych i przewodniczącego, oczywiście z strony Zarządu też może pójść wniosek, ale to jest wypadkowa naszych wspólnych działań. Odrębny problem, to poradnie w pobliżu osiedla Powstańców Śląskich. Zastaliśmy jako nieliczne województwo z samorządowymi publicznymi przychodniami specjalistycznymi. Zaczęliśmy iść w kierunku, aby pozwolić tym zakładom przejść w niepubliczne *zoz-y*. Te dwie przychodnie mają specyficzną sytuację, ponieważ mieszczą się w jednym budynku. Proszę, aby nie mówić, że pediatrii nie można łączyć z dorosłymi, bo w każdym szpitalu jest oddział internistyczny, są dorośli i oprócz tego jest dziecięcy. Tylko muszą być zachowane wymogi sanitarno-epidemiologiczne. Jeśli przekształcimy je w niepubliczne *zoz-y*, to te spółki będą chciały za 5-6 lat wykupić ten majątek, a jeśli będą dwie lub trzy spółki w przetargu to za Chiny Ludowe wykupić się go nie da, bo w tym budynku nie można zrobić podziału geodezyjnego. W związku z tym zarząd zaczął myśleć jak to zrobić. Natomiast, jak zaczęliśmy wykonywać ruchy w celu połączenia, to dotarła do nas wiadomość od pracowników od pacjentów, że wymusza się na nich podpisanie list poparcia ...[głos z sali, poza nagraniem]... ja mówię, co dotarło do nas. Odbyło się spotkanie z dyrektorami wielu tych jednostek, które mogą być przekształcone. Zarówno jeden dyrektor jak i drugi nie wykazał żadnej inicjatywy. Nie proponował

żadnej rozmowy, która by pokazała, że są stroną sprzyjającą. W związku z tym musieliśmy wystąpić z wnioskiem o ich odwołanie, bo to są ludzie powoływani przez Zarząd i powinni działać zgodnie z jego zaleceniami, a nie być w opozycji do niego. Następna rzecz szpital nr 5. Decyzję o połączeniu szpitala podjął poprzedni Zarząd, taki ruch polegający na konsolidacji niewątpliwie ma sens, więc nie ma się co dziwić, że drogą naturalną, patrząc na wyniki ekonomiczne, dochodzi do stopniowego przesuwania tych oddziałów, albo wygaszania. Jeśli dochodzi do jakiś przesunięć pracowników to są one naturalne. Jeśli w imię tej polityki, tej medialnej strony, będziemy się tak zachowywać to zachowamy *status quo* i będziemy mieć dalej te 58 zakładów i dalej rosnące długi i zobowiązania, bo nie będzie woli politycznej, a tylko chęć zrobienia drugiemu na złość. Ja tu wnioskuje po prostu o trzeźwe myślenie, o działania konstruktywne. Bo my nie wykonamy żadnego ruchu i do końca kadencji będziemy mieli taką sytuację. Natomiast w tych zakładach się gotuje i faktycznie niektóre te zakłady będą miały taką coraz gorszą sytuację i również będziemy zmuszeni do wykonania pewnych ruchów strukturalnych, żeby się z tego wyratować. Jeszcze jedno. To, że się używa terminu likwidacja nie oznacza, że tego zakładu nie ma. Ten zakład może być prowadzony w innej formie prawnej. Tu chodzi o to, aby wybrnąć z tej sytuacji, w której długi nam narastają. Jak historia pokazuje od 1999 roku wcale nie maleją tylko narastają. Jak się globalnie patrzy to, to jest tylko zamiana zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe. Prośba do lekarzy. Wydawanie decyzji o wzroście wynagrodzeń, nie mówię o ustawie, jest bardzo trudne, bo dyrektorzy w większości mają tonące zakłady i podjęcie decyzji o wydaniu jeszcze większych środków mogą mieć całkowicie zdestabilizowaną gospodarkę finansową. Proszę mniej polityki w tym. Miłe są oklaski, natomiast to, co zostało tutaj przedstawione, nie dąży do rozwiązania problemu tylko działa pod publikę. Dziękuję.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – nie byłoby dobrze, gdybyśmy prowadzili ten dialog w kategorii sporu. Wszyscy mamy problem i to poważny i byłoby dobrze aby mówić sobie w takich sytuacjach prawdę. Dwie uwagi szczegółowe, co do rad społecznych i pytania czemu gdzieś tam został przewodniczący zmieniony to chciałbym przypomnieć, że przewodniczącego rady społecznej może odwołać i powołać Marszałek, a radę społeczną Sejmik. To spory w Sejmiku spowodowały, że tych rad nie mogliśmy powołać i proszę Zarządu tym nie obciążać. Odnośnie tego o co pytał radny Śmigielski to po części odpowiedział już pan Szpyrka. Tydzień temu razem byliśmy na spotkaniu z Wiceministrem Piechą. Jakaś cegiełkę w tym, że algorytm jest zmieniony mamy. Padło tutaj stwierdzenie, które bez komentarza jest groźne, mianowicie w którymś mieście szpital został przez miasto wsparty kwotą 40 mln zł. Chciałbym przypomnieć, że budżet Województwa Śląskiego to niewiele ponad 1 mld zł i jest różnica tylko kilkudziesięciu milionów w

stosunku do miasta Katowice, a miasta wielkości Częstochowy, Bielska czy Sosnowca mają budżety na poziomie 600-700 mln zł i to jest 60-70 % budżetu Województwa Śląskiego. Te miasta mają najwyżej 1 lub 2 szpitale, najczęściej mniejsze od naszych. My szpitale mamy 38 i nie można odnosić skali wsparcia jaką może udzielić prezydent miasta X lub Y z 700 mln budżetu w stosunku do pomocy jaką może udzielić samorząd wojewódzki 38 szpitalom z budżetu 1 mld. W innym wypadku dyskusja staje się nieuczciwa. Poza tym, jeżeli prezydent miasta ma jeden szpital to udzielając mu pomocy nie tworzy precedensu, bo precedens staje się regułą. Jeśli ma dwa szpitale to udzielając pomocy jednemu musi pamiętać, że powinien w podobnej sytuacji, podobnie zachować się w stosunku do drugiego szpitala. My mamy szpitale blisko 40-ci to musimy podejmując jakąś decyzję w stosunku do jednego czy drugiego szpitala, to musimy mieć świadomość tego, że za chwilę powinniśmy zachować się do reszty tak samo. Poza tym, za chwilę mieli by do nas pretensje ci prezydenci, którym już udało się załagodzić strajki. Przypomnę, że my możemy finansować pewne zakupy inwestycyjne, możemy udzielić pożyczki dla domknięcia procesu restrukturyzacyjnego, ale wtedy, gdy te pieniądze mogą być wykorzystane do tego żeby zostały znacznie większe pieniądze odpuszczone i jeżeli teraz byśmy zaczęli przeznaczać pieniądze na załatanie dziury płacowej to efekt będzie odwrotny. Ja ze swej strony do strajkujących mam jeden apel. Dajcie nam Państwo możliwość, aby tym szpitalom, które mają jeszcze przed sobą szansę, można było pomóc. Natomiast jeśli skutkiem strajku będzie skokowy wzrost zadłużenia i przekroczony zostanie kapitał własny, to niestety wtedy likwidacja staje się obowiązkiem. Ja z dużym niepokojem obserwuję to co się teraz dzieje, bo to w niektórych placówkach zmierza do samozagłady. My nie jesteśmy płatnikiem. Płatnikiem jest Narodowy Fundusz Zdrowia. Samorząd Województwa nie będzie w stanie, jeżeli te strajki będą się przeciągać, jeżeli zadłużenie większej ilości placówek będzie rosło, to Samorząd Województwa nie będzie w stanie tej katastrofie zapobiec, proszę, to mieć na względzie. Możecie Państwo doprowadzić nie tylko do zagrożenia życia i zdrowia ludzi, ale też do likwidacji własnych miejsc pracy. To jest dla mnie działanie samobójcze.

- **radny Sergiusz Karpiński** – ja osobiście bardzo się cieszę, że ten temat wypłynął na sesji poniekąd nadzwyczajnej. Natomiast muszę jednocześnie wyrazić ubolewanie, że materiał, który otrzymaliśmy jest już poniekąd nieświeży, bo przedstawia sytuację za pierwsze 5 miesięcy tego roku, powinniśmy dysponować informacjami pierwszego półrocza, bo to miesiąc czerwiec był miesiącem gdzie skutki akcji strajkowej były najboleśniej, jeżeli chodzi o finanse, chyba, że lipiec go pobije. Apelowaliśmy wielokrotnie o prawidłowe wykorzystanie materiałów, także statystycznych. Muszę powiedzieć, że to co się ukazało na naszej stronie internetowej o sytuacji

finansowej jest po prostu dezinformacją. Absolutnie o niczym nie informuje. To co dostaliśmy dzisiaj jest materiałem znacznie szerszym, bardziej pogłębionym, ale nikt nie przygotował radnych jak czytać ten materiał. W moim przekonaniu najistotniejsze jest w tym wszystkim, jeśli chodzi o wynik finansowy to tabela na stronie 3, która informuje o niedoborze finansowym. Nie epatujemy się stratami szpitali najnowszych, gdzie jest wysoka amortyzacja, bo tam jest najnowszy sprzęt. Właśnie informacja o niedoborze finansowym czyli straty złagodzonej o amortyzację jest faktyczną informacją o tym jak ten szpital faktycznie pracuje. Przy tych jednostkach, które osiągnęły zysk mamy gwiazdkę, która informuje o tym, że w tych jednostkach osiągnięto zysk nadzwyczajny bo umorzono część zobowiązań i dzięki temu na przykład Obwód Lecznictwa Kolejowego w Katowicach, jednostka co do której mamy świadomość, że jest to jednostka w upadłości, jest utrzymywana tylko dlatego, żeby od kolei uzyskać tą nieruchomości. Okazuje się, że OLK ma milion złotych zysku, a tam nawet takiego rocznego przychodu nie ma. Te zyski nadzwyczajne wystąpiły również w jednostkach, które mają stratę, ale ta strata jest trochę mniejsza. Jest mowa o wysokości zobowiązań, ale ani jedno słowo nie padło o wysokości należności, musimy porównywać dwie strony bilansu. Pan Marszałek mówi, żeby o radach społecznych mówić prawdę, no to powiedzmy, że rady społeczne powołuje Zarząd Województwa spośród osób zgłoszonych przez odpowiednie organy. Przewodniczącym jest Marszałek Województwa, bądź osoba przez niego upoważniona, w skład rady wchodzi przedstawiciel Wojewody, przedstawiciel Sejmiku, no i w przypadku klinik przedstawiciel rektora, a opóźnienie może wynikać z tego, że Sejmik miałby powoływać więcej przedstawicieli niż wynikało by to z statutu jednostki. Algorytm, są symptomy, że ma być lepiej, ale Senat zaczął przy nim majstrować i poprawa algorytmu na korzyść Województwa Śląskiego wcale nie jest przesądzona, ale będziemy wiedzieć, komu to zawdzięczać. Apelowałem też z tego miejsca aby nie odwracać się tyłem od naszych jednostek. Tymczasem Zarząd podjął uchwałę, że wobec naszych jednostek, którym udzielono pożyczek żadnych umorzeń nie będzie. Będziemy egzekwować od naszych szpitali pożyczki choćby przez komornika. Bardzo proszę o przygotowanie uchwały, tak jak w latach ubiegłych o zasadach umarzania pożyczek. Nikt nie wyraża sprzeciwu wobec wsparcia gminy, bo tam nastąpiło nieszczęście, a dlaczego część z nas staje tyłem do naszych jednostek gdzie sytuacja jest tragiczna. Dzisiaj otrzymałem informację, że w związku z tym, że NFZ ma nadwyżki finansowe, to wszystkie jednostki, w których wystąpiły nadwykonania otrzymają pieniądze za wszystkie nadwykonania. Co to oznacza? Oznacza to tyle, że te szpitale gdzie efektem strajku jest obniżenie wykonania kontraktu, dostaną faktycznie mniej pieniędzy, natomiast te pieniądze dostaną te szpitale, które z różnych względów do akcji strajkowej nie przystąpiły. Czy to nie jest decyzja polityczna. Trzy lata temu Zarząd też zaproponował

połączenie przychodni na Powstańców, ale argumentacja była ekonomiczna. Z tego, co mi tutaj kolega przypomniał pan Marszałek Szpyrka głosował przeciw. No dobrze w każdym razie ten pomysł nie przeszedł. Dzisiaj jest propozycja połączenia tych przychodni z przyczyn politycznych, bo chodzi nie o to, aby poprawić sytuację tych jednostek, ale aby je sprywatyzować. Sytuacja akurat tych jednostek wcale nie jest taka zła, ale będzie za dwa, trzy lata, bo w tych budynkach nie ma możliwości przeprowadzenia programu dostosowawczego. Dla nich trzeba znaleźć nową siedzibę, gdzie mogłyby funkcjonować. I co, przerzucimy to na nowych właścicieli, na spółkę pracowniczą. Może o to chodzi. Działamy na rynku politycznym. Jeżeli ja trzy, czy cztery lata temu byłem za połączeniem tych jednostek, to dzisiaj będąc w opozycji do Pana Marszałka będę głosował przeciw, dlatego, że nie interesuje mnie ten cel, który Pan Marszałek chce realizować.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – Panie Radny Karpiński ! Ja myślę, że nie zawsze musi być tak, że człowiek jak przenosi się z koalicji do opozycji, to zmienia poglądy, namawiam, aby miało to miejsce jak najrzadziej. Natomiast, jedno mnie tutaj zdumiało, muszę powiedzieć, mianowicie Pan nazwał działaniem politycznym to, że ktoś podjął decyzję, żeby wypłacić za wykonane świadczenia tym szpitalom, które nie strajkują, przyjmowały pacjentów w zamian, czy za szpitale strajkujące – i to Pan nazywa działaniem politycznym, to znaczy, że działaniem nie politycznym byłoby, gdyby im za to nie zapłacić, natomiast zapłacić za niewykonaną pracę tym którzy strajkowali. Jeżeli my tu taką logikę będziemy prezentować, to naprawdę trudno nam będzie się porozumieć, no przecież ktoś strajkował, ktoś w tym czasie przyjmował tych ludzi. Zapłacenie za dodatkowe świadczenie nie jest niczym zdrożnym i proszę tego nie nazywać tego działalnością polityczną. Druga sprawa, to jeżeli chodzi o budynek to jest już przygotowany akt notarialny przejęcia tego budynku, o czym Pan mówił, że się nie da.
- **radny Sergiusz Karpiński** – w trybie ad vocem drobne wyjaśnienie Panie Marszałku, dla mnie nie było by decyzji politycznej, gdyby zapadła decyzja, żeby wszystkim wypłacić nad wykonania za rok ubiegły i za rok 2005. To była by dla mnie decyzja niepolityczna.
- **radny Piotr Spyra** – chciałem ustosunkować się do niektórych wypowiedzi, których tutaj padły oraz do informacji które tutaj przedstawił Marszałek Szpyrka. Przypomnę pewien fakt, o którym koledzy z lewej strony sali zdają się zapominać. Zeszłego roku, kiedy uchwalany był budżet na ten rok, ten budżet był uchwalony jednogłośnie, ten budżet był przygotowany przez kolegów z Zarządu, który opierał się na większości kolegów z lewej strony sali. To ten budżet decyduje w dużej mierze, że taka sytuacja jest w służbie zdrowia i na tym budżecie opiera się, że poszczególne szpitale otrzymują taką

czy inną pomoc, takie czy inne dofinansowanie i o tym proszę abyście koledzy nie zapominali chcąc pozyskać kolejnych wyborców na kolejne wybory. Sprawa druga jest taka, że akcja strajkowa jest związana nie tylko z postulatami płacowymi, ale on jest również po to, żeby przedstawić konkretne propozycje zmian systemu zdrowotnego. My możemy tutaj wzajemnie obrzucać się argumentami, natomiast nie zmienimy tego faktu, że system służby zdrowia jest zły, że nie ma woli politycznej, nie było jej ani w poprzednim Sejmie, ani w tym Sejmie, żeby wprowadzić normalnie funkcjonujący zdrowy system opieki zdrowotnej, oparty na zasadach jasnej odpowiedzialności i na podstawowej zasadzie, że ten co jest właścicielem ma pełną odpowiedzialność, ale i pełne kompetencje do tego, żeby tym szpitalem, czy danym sektorem służby zdrowia zarządzał. Do póki będzie tak, że sytuacja danego szpitala zależy po części od Sejmiku, po części od Zarządu, po części od funduszu zdrowia, po części od ministerstwa zdrowia, to my tutaj możemy się kłócić, lekarze mogą strajkować, a sytuacja pozostanie bez zmian. Tylko wprowadzenie normalnego, racjonalnego systemu służby zdrowia, opartego na prostej zasadzie, ten kto ma odpowiedzialność, ten ma pełną kontrolę, a nie musi zależeć od decyzji iluś tam organów, tylko wtedy uda się system zdrowia uda się uzdrowić. Nie zgadzam się z takim lekkim podejściem, jaką część z prawej strony sali reprezentowała ...[koniec kasy 2 b]... o tej sytuacji, która wynika z takiego, a nie innego systemu zdrowia. Jesteśmy skonfliktowani w jakiś tam sposób, ale nie jest to wina Sejmiku, że jest taka sytuacja służby zdrowia, nie jest to też wina Zarządu, nie zmienia to jednak faktu, że jesteśmy za to odpowiedzialni i apelował bym tu do nas wszystkich, żeby starać się do uzdrowienia tej sytuacji włączyć.

- **radny Bogusław Śmigielski** – zgłosiłem się w trybie *ad vocem* do tego co powiedział Pan Marszałek. Myślę, że jest dobry podział w Zarządzie, że są odpowiedzialne osoby za poszczególne funkcje i myślę, że osoby które nie wiedzą o czym mówią nie powinny wypowiadać się na dane tematy. Jeżeli mówimy o radach społecznych, o których mówimy od grudnia, to powodem nie powołania rad społecznych jest nie kto inny niż Zarząd, może nawet sam Marszałek, który nie do końca wie kto ma być przewodniczącym rad, czy to mają być jego pracownicy, czy to mają być radni i do tej pory nie powiedział nikomu kogo chce obsadzić w tych radach i stąd jest to opóźnienie. Teraz merytorycznie do wypowiedzi Pana Marszałka – Panie Marszałku zastosowałem metodę jaką Pan stosuje, opowiadając rzeczy kularowe, więc przekazałem Państwu jaki jest mechanizm nie powoływania rad społecznych. Następny temat, Marszałek chciał powiedzieć, że wie jak można finansować zakłady opieki zdrowotnej, owszem wymienił tylko część z nich. Istnieje coś takiego, jak zakup usług medycznych w zakładach opieki zdrowotnej przez organ samorządu, który jest odpowiedzialny również za zdrowie obywateli. Mamy taki przykład z paru sesji wcześniej, gdy pod presją, nie tak

spokojnego towarzystwa jaki mamy tutaj lekarskiego, ale związku zawodowego kolejarzy, kupiliśmy wozokilometry na pięć lat za 510 mln zł. Spokojnie, istnieje taka możliwość zakupu usług medycznych w zakładach opieki zdrowotnej na zakresy które nie są robione, na poszerzenie zakresu, albo na zwiększoną ilość obsługi pacjentów. Istnieją takie metody również, Panie Marszałku. Teraz odniosę się do nad wykonań. Jeżeli to jest prawda to co powiedział tutaj radny Karpiński, że NFZ wymyślił, że zapłaci za nad wykonania zakładom które nie strajkują, to informuję Pana Marszałka, że zapewne te zakłady, które strajkują miały również nad wykonania za które nie zapłacono. Więc decyzja, gdyby to były zapłacenia za nad wykonania za okres strajku, można powiedzieć, że jest zapłacona usługa, ale jeżeli rzeczywiście tak jak mówi radny Karpiński, że są zapłacone nad wykonania od stycznia do tej pory, jest to decyzja polityczna, po to aby złamać zakłady które teraz prowadzą akcję strajkową. A więc nie jest to norma i nie można się odwoływać, jak to zapłacić tym którzy nie pracują, a nie zapłacić tym co pracują. Tamte zakłady, mogą się założyć jeden, czy drugi, czy trzeci szpital, ile mieli Państwo nadwykonań. Zapłacił NFZ – nie, bo płaci do 1/12, zapłacił za pięć miesięcy tylko, a oni mają nad wykonania pewno półtora miesiąca, za które nie zapłaci, bo chce ukarać strajkujące zakłady. To są decyzje polityczne, jest pewny sposób postępowania wobec zdesperowanych lekarzy i pracowników opieki zdrowotnej, którzy są niedoceniani. Rozmowa z kolegą – robisz zabieg operacyjny za 3 tys., a on kosztuje 5 tys. zł, czyli ma zamknąć klinikę która świadczy wysoko specjalistyczne usługi. To jest problem ogólnopolski – zmiana systemu i Państwo, jako właściciele musicie interweniować w tej sprawie. A to co mówiłem o komisjach zdrowia Panie Marszałku, to jeśli Pan widzi taki problem, to powinien Pan zwrócić się do Przewodniczącego Komisji i omówić to wspólnie, nie brać na siebie tej odpowiedzialności i nie przyglądać się temu ze stoickim spokojem.

- **radny Grzegorz Sztolcman** – chciałem się odnieść do odpowiedzi Marszałka Szpyrki. Stwierdził Pan, mówiąc o tej liczbie łóżek, nie do końca miał Pan na myśli samą suchą liczbę, ale tak Pan ten fakt przedstawił, po prostu krótko sucho, 1000 łóżek za dużo, koniec. Myślę, że generalnie to jest problem takiego suchego przedstawienia faktów. Przedstawił Pan również w sposób taki suchy i krótki, pomysł łączenia wojewódzkich szpitali w Częstochowie w trakcie Komisji Zdrowia. Ja zadałem wtedy pytanie, czy to jest wstępny pomysł, czy sprawa jest dokładnie przemyślana, w jaki sposób to łączenie, jakie oddziały mają ulec likwidacji, jakie powiększeniu, czy ktoś stracił by pracę, bo dla mnie jest oczywiste, że takie suche stwierdzenie, łączymy szpitale, pracownicy odbierają to jednoznacznie, wiążą to z dużymi redukcjami zatrudnienia, a chyba nie o to chodzi w tym łączeniu. Panie Marszałku, nie odniósł się Pan również do tego, co dalej. Sytuacja szpitali w Częstochowie jest dramatyczna, nie wiem czy zdaje sobie Pan sprawę, że w

tej chwili takie oddziały jak oddział urazów wielonarządowych, neurochirurgicznych, chirurgii naczyń, czyli oddziały najbardziej wyspecjalizowane, gdzie pracują specjaliści wysokiej klasy, te oddziały w związku z charakterem strajku jaki teraz on przybrał, nie pracują. Pacjenci którzy będą w najcięższym stanie, w stanie zagrożenia życia, będą musieli być ewakuowani do odległych szpitali, co może być zagrożeniem ich życia. Myślę, że nie o to chodzi, żeby tych lekarzy, którzy nie są w stanie z powodu przemęczenia, czy głodówki udzielać świadczeń zdrowotnych, byli za to w jakiś sposób karani, a i takie głosy do mnie dochodzą. Myślę, że do tego nie dojdzie. Panie Marszałku, jeszcze jest czas aby rozwiązać tą dramatyczną sytuację, tylko trzeba się do poważnych rozmów – z prezydentem, z starostą, z dyrektorami szpitali, z przedstawicielami związków zawodowych. Będzie to sygnał, że chcecie coś zrobić, że myślicie poważnie o rozwiązaniu sytuacji, a nie o takiej sytuacji jak mówiłem przed chwilą.

[Prowadzenie obrad przejął radny Grzegorz Sztolcman, Wiceprzewodniczący Sejmiku]

- **radny Adam Wolak** – ja mam trochę inną optykę widzenia niż radny Moskwa, który powiedział, że martwi go los iluś tam pracowników, którzy ewentualnie mogą stracić pracę w wyniku połączenia zakładów. Mnie martwi los pacjenta, bo podmiotem w służbie zdrowia powinien być pacjent. Zwiększenie tylko płac nie wiele da w tym remoncie służby zdrowia. Trzeba założyć dobrą wolę stron i wzajemnie sobie pomagać, to jest możliwe. Starostwo bielskie przeprowadziło restrukturyzację szpitala pediatrycznego, były protesty, on istnieje, działa. Natomiast ad vocem radnemu Śmigielskiemu, który mówił o radach. Punkt dotyczący powołania rad szpitali spadł z porządku na przedostatniej sesji na wniosek Platformy Obywatelskiej, więc nie wiem do kogo on ma pretensje, powinien mieć do siebie. Martwi mnie patrzenie na rzeczywistość oczami związkowymi, problem jest, problem wszyscy widzą, a jak nie widzieli to dostrzegli. Tylko czemu ma służyć dalej kontynuacja tych protestów, bo nie ma rozwiązań nagłych, nie ma rozwiązań idealnych. W dalszym ciągu siedzi tutaj starosta bielski – widocznie jest mu temat bliski, ważny, wiem, że Marszałek Szpyrka udaje się do Bielska, trudno powiedzieć aby był to całkowity brak zainteresowania, ale gdyby nawet wszyscy zaczęli jeździć to i tak tego nie da się zmienić od razu, bo to jest chore od podstaw do samej góry, cała organizacja jest zła. Osobiście musiałem ostatnio korzystać z usługi medycznej po złamaniu nogi. Było to w niedzielę, żona zawiozła mnie do szpitala wojewódzkiego i czekałem w kolejce do lekarza i gdy po dwóch godzinach pytam również oczekującego pacjenta jak długo on już czeka i dowiedziałem się, że już sześć godzin, to

pojechałem do domu. W poniedziałek pojechałem do kliniki doktora Soleckiego, gdzie po godzinie zostałem zaopatrzony. Kosztowało mnie to 130 zł. Mnie stała się krzywda, że siedziałem tam dwie godziny. Czemu ma służyć to, tym tam *poharatańcom*, czy to się coś zmieni, od razu, gwałtownie. Trzeba podejmować rozmowy, dyskusje, również organu założycielskiego, ale nie tylko, gdyż on nie płaci za te usługi, nie wymyślił tych stawek. Szpital wojewódzki jest cały czas na minusie, ale wynika to po części z tego, że jest to szpital nowoczesny i ma duże odpisy, a przede wszystkim wynika z tego, że świadczy usługi nagłej pomocy które są nie doszacowane. Ale kto to ma zmienić i jak, i jak to ma się do tego protestu głodowego. Myślę, że jest czas na dyskusję, kontynuowanie tego strajku w takiej postaci jaki on jest szkodzi wszystkim. Sejmik, Zarząd nie ma specjalnie narzędzi i możliwości, coś może zrobić. Można szukać jakiś sposobów reorganizacji, ale kontynuacja takiego stanu rzeczy, ani nie pomoże pacjentom, ani nie pomoże lekarzom. Podbeskidzie również w szpitalnictwie ma statystyki lepsze niż reszta Śląska, mamy liczbę łóżek na 10 tyś. mieszkańców znacznie niższą, ale to się nie przekłada nijak w wsparciu, które powinno w takiej sytuacji, również szpital wojewódzki, otrzymywać i to jest problem nie tylko w lecznictwie. Natomiast nie ma żadnych przesłanek, aby taką sytuację jaka w tej chwili jest, kontynuować.

- **radny Michał Czarski** – którąś godzinę mówimy o różnego rodzaju sytuacjach trawiących służbę zdrowia. Natomiast mało tu części wnioskowej, mało tu rozwiązań które by można poddać pod dyskusję aby coś przyjąć a coś eliminować. Nawet ta uwaga natury ogólnej, że nadal brakuje rozwiązań systemowych w kraju to chyba nie zwalnia nas od takiego myślenia, żeby przynajmniej w jakiejś mini skali ale pokusić się o rozwiązania systemowe dla naszych placówek, dla tych placówek gdzie województwo jest właścicielem gdzie pełni funkcję organu założycielskiego. Jeśli mowa o poszczególnych jednostkach, poszczególnych zakładach opieki zdrowotnej to przecież można powiedzieć, że są jakieś zasady że jest projekt i można przyjąć te zasady udzielania pomocy zakładom opieki zdrowotnej. Są zasady ubiegania się o poręczenie, że są zasady ubiegania się o pożyczkę czy wreszcie że są konkursy w oparciu o które można ubiegać się o środki. Natomiast przecież funkcjonujemy ileś miesięcy i albo należałoby przyjąć w co wątpię, że te zasady które obowiązywały są świetne lub dobre i można je zastosować w roku bieżącym, albo pokusić się o coś lepszego o coś nowego. W oparciu o to, w sposób jasny i konkretny a nie taki bałamutny przedstawiając tylko wycinkowo jakieś dane ze statystki przedstawiać pożarową sytuację w tych placówkach. Apeluję, o większą systematykę no i żeby do problemu nie podchodzić z rozłożonymi rękami ale i również na miarę posiadanych możliwości żeby włączyć się w proces udzielania pomocy. Bardzo ciekaw jestem i poproszę o informacje i o udzielenie odpowiedzi

sejmikowi jak została rozliczona dotacja inwestycyjna - tegoroczna? Bo jak pamiętamy w ubiegłym roku tyle było środków na służbę zdrowia że nie zostały w całości wykorzystane weszły w nadwyżkę i w tym roku w budżecie zostały tą korektą przywrócone. Sądzę, że ten okres od uchwalenia do połowy roku nie wiem czy nie było warunku że to trzeba wykorzystać do połowy roku tego nie chciałbym w sposób autorytatywny stwierdzać, ale chciałbym się dowiedzieć jak te pieniądze zostały wykorzystane. Bo z tego co ja wiem i dywagacji niektórych dyrektorów to oni już mają nowe koncepcje na wykorzystanie tych pieniędzy. Jeśli tak się będziemy bawić i jeśli będziemy patrzeć na to co komu zaświta, jaki pomysł ma na wykorzystanie tych pieniędzy to rzeczywiście będzie z tego wielki chaos i o żadnej konsolidacji nie będzie można mówić nawet w tym wydaniu w jakim mówił tutaj Pan Wicemarszałek Szpyrka choć mnie się słowo konsolidacja z nieco innym kojarzy trybem postępowania. Samo już wygaszanie jest jako ostateczność i miała być przede wszystkim ta konsolidacja efektem przebranzowienie a nie ograniczania działalności oraz miała zapewnić funkcjonowanie placówce. Koledze Spyrze, który pokusił się o chęć ustosunkowania się do niektórych kwestii a zwłaszcza kiedy mówił o budżecie chcę wyjaśnić, że praca nad budżetem nie zaczyna się albo nie kończy 15 listopada kiedy się składa budżet i nic się z nim nie robi. Nad budżetem się pracuje cały rok i w trakcie całego roku i tak jak praktyka uczyła co wynika ze struktury budżetu, że są wydatki sztywne na które trzeba mieć zawsze zabezpieczenie i są wydatki inne majątkowe, inwestycyjne i to w ramach możliwości można te środki zwiększać i z bólem zmniejszać. Do tej pory nie trzeba było, można było tylko dodawać a ponieważ w stosunku do struktury budżetów gminnych tu jest wyjątkowo korzystna sytuacja bo jest 50/50, a 50 % to są wydatki majątkowe. W sytuacji kiedy znana jest nadwyżka budżetowa z roku poprzedniego to nie stoi nic na przeszkodzie, żeby w oparciu o uchwalone wcześniej zasady ogłaszać konkursy i można stworzyć taką rywalizację naszym placówkom służby zdrowia o ubieganie się o te pieniądze. Albo jako uzupełnienie środków europejskich zgodnie z zasadą dodawalności, albo skojarzeniem z własnymi środkami, albo na zapewnienie tych warunków które są określone tym rozporządzeniem mówiącym o warunkach dostosowawczych i wydłużaniu tego chociaż to jest pewnie najdroższe działanie. Dlatego też moja konkluzja czy ten wniosek mój z tej dzisiejszej dyskusji bo zdaje się że warto by było jeszcze raz przeczytać co tu było powiedziane i spróbować ubrać to w jakąś myśl, która zostałaby zaprezentowana i przyjęta przez Sejmik do działania. Te problemy które tu występują, te animozje jakie powstają w tych placówkach to przede wszystkim łagodzić, zapobiegać konfliktom a nie jeszcze dodatkowo je wywoływać bo ta dzisiejsza Pana wizyta i strajk po tych dwóch godzinach rozmowy traktuję że to była sprawa przypadkowa i nie związana z Pana

wizytą w Częstochowie bo tak by mnie Pan mógł posądzić o dodatkową złośliwość a nie taki mój zamiar .

- **Pan dr Maciej Niwiński, Przewodniczący OZZL** – chciałem powiedzieć Państwu parę rzeczy. Po pierwsze to nie jest prawda, że my się domagamy nagle i gwałtownie jakiś zmian, ale my 15 lat piszemy, pisaliśmy do wszystkich partii politycznych i co – Pan czeka sześć godzin w kolejce i czy tak ma być, no nie ma tak być. Co do zmiany i reformy ochrony zdrowia, myślę, że z częścią postępowań dotychczasowych możemy się zgodzić, a z częścią absolutnie nie. Nasz związek patrzy z perspektywą zmian systemowych w ochronie zdrowia w kierunku bardziej rynkowym. Korupcja w służbie zdrowia i te wszystkie patologie z którymi mamy do czynienia są do zlikwidowania zupełnie innymi metodami. Jak Pan wprowadzi normalny rynek i trzeba tylko jedną decyzję podjąć, tam wyżej, pieniądze. Jeżeli ktoś zaplanował sobie, że zrobi reformę składką 7,5 % to Czesi mając dochód narodowy 30, 40 % wyższy, zrobili sobie 12 %, a więc mają 2 razy więcej pieniędzy. Jak można robić reformę bez pieniędzy i co Państwo nam proponują, że będą nam robić reformę zdrowia bez pieniędzy, to my się na to nie zgadzamy, nie Państwo, wyżej, ale w obrębie Sejmiku też nie można podejmować decyzji, bo ja Państwu powiem – świetne przekształcenie trzech szpitali w Gliwicach, w gazetach czytam peany, świetne przekształcenie. W okresie strajków, likwidator proponuje lekarzom, aby obniżyli sobie wynagrodzenie o 1000 zł, taki jest skutek wprowadzania reformy bez pieniędzy. Ta spółka która powstaje oczywiście, pensje są tam za wysokie, bo lekarz tam zarabia nie 1800 zł netto jak ja po 19 latach pracy, tylko zarabia 2800 zł a więc ma o 1000 zł za dużo, prawda ? Średnia pensja zasadnicza w województwie śląskim lekarza z drugim stopniem specjalizacji wynosi 2300 zł i jest najniższa w Polsce. I Państwo się dziwią i nam Marszałek apeluje o etykę, a ja pytam Pana o etykę, 70 dzień strajku, pytam Pana władzę publiczną dzień po dniu, co Państwo zrobili 2 tygodnie, albo 6 miesięcy przed strajkiem, bo już w listopadzie był zapowiedziany i dzień po dniu proszę się wyliczyć – tak mówią lekarze. Jeżeli chcą Państwo zachować dialog, to proszę nie apelować do lekarzy o etykę, bo lekarze doskonale wiedzą co to jest etyka i nikt z powodu strajku nie umarł i nie umrze, są utrudnienia, bo niestety taka jest ta linia strajku. Natomiast jest pytanie o etykę władzy publicznej, co zrobili. Jakie jest wyjście, bez pieniędzy wyjścia nie ma. Najpierw trzeba uspokoić nastroje, dalej znaleźć pieniądze. Panie Marszałku, ja Pana już ostrzegam w tej chwili, po dzisiejszych decyzjach już podjętych, lekarze mojego szpitala w Tychach nie prześlą procedur do NFZ, bo to jest element strajku i koniec. Ma Pan następny problem, jutro będzie Pan miał następny i tak kolejno. Przedstawiona statystyka strajkujących szpitali jest zafałszowana, gdyż większość tych nie strajkujących to są małe jednostki, a w rzeczywistości te które strajkują posiadają około 80 % łóżek szpitalnych.

Jestem zdziwiony, że pierwsze działania podejmuje się po tak długim okresie, nie kiedy pojawia się szkoda nie dla pacjentów, ale pojawia szkoda finansowa. Zmieniła się świadomość wśród lekarzy, rok temu mógł on pracować nawet za 1300 zł, teraz coraz częściej nie będzie pracował nawet za 3000 zł. Jeżeli państwo obieca każdemu nieograniczoną ilość usług, to będzie miało tylko coraz większy kłopot, bo nigdy się z tego nie wywiąże, bo nie jest w stanie tego zapewnić.

- **radny Jan Kawulok** – padły tutaj dziś takie sformułowania polityczne, które są niepotrzebne i niczemu nie służą. Przypomnę pewne sprawy, które kiedyś powiedziałem na sesji powiatowej w Cieszynie, jako dyrektor szpitala i nazwałem to psuciem reformy i wtedy podawałem, która koalicja to zrobiła. Dzisiaj zrobię to samo, tylko nie powiem kto to zrobił. W roku 1997 Sejm uchwalił składkę w wysokości 10 %, w 1998 roku została obniżona do 7,5 % i to był pierwszy krok. Drugi, to był zapis, że po 2 latach kas chorych, będzie możliwość tworzenia kas prywatnych, komercyjnych – najbardziej liberalna partia wykreśliła ten artykuł. Rok 2003 – likwidacja kas chorych oraz obniżenie składki płaconej od bezrobotnych. To wszystko daje obraz dzisiejszej sytuacji służby zdrowia. Wczoraj rozmawiałem z lekarzem psychiatrą, którego chciałem zatrudnić proponując tą stawkę i on do mnie do pracy nie przyjdzie, bo jest z innego województwa, gdzie ta płaca jest prawie 1,5 razy większa. Pytam się dlaczego, bo nasz fundusz płaci na psychiatrę 7,5 zł za punkt, a tam było 13 zł. To jest wynik algorytmu i teraz do czego zmierzam Tutaj padły uwagi, że NFZ zachowuje się politycznie, zgadzam się, może i tak, ale jest pytanie dlaczego jest on jeden, czemu te 16 kas, które funkcjonowały coraz lepiej, zostały zepsute, czemu dzisiaj nikt nie ma odwagi powiedzieć, to wróćmy do tego. Sytuacja prawna polskiego systemu ochrony zdrowia jest świetna, na strajku jednak ktoś zarabia – NFZ. Składka wpływa ta sama, nikt z nas z powodu tego, że nie ma dostępności, nie może być zwolniony ze składki, ale ten fundusz nie musi zapewnić opieki zdrowotnej. Opiekę musi zapewnić samorząd i szpital. W Niemczech gdy pojawiły się strajki to kasy chorych w ciągu 3 dni zmieniały wysokość składki, natomiast u nas to Sejm ustala wysokość składki. Restrukturyzacja jest potrzebna, jeżeli społeczeństwo się starzeje, mniej rodzi się dzieci to zmiany muszą się zmieniać. Jakie są wyjścia na dzień dzisiejszy – po pierwsze to apel do Posła Muchackiego, który tu jest, żeby szybko w jego Komisji Zdrowia przygotować drobne poprawki do ustawy o finansowaniu świadczeń ze środków publicznych, w kategorii wysokości składki i w kategorii współpłacenia pacjenta. To nie tylko rząd ma prawo wnoszenia pewnych ustaw, ale może to robić również Komisja Sejmowa, będzie to spełnienie postulatu związkowców zwiększenia pieniędzy w systemie. Fundusz płaci na 30 % pracy izby przyjęć, czyli do 11⁰⁰ i Pan, Panie Wolak był w tych godzinach niepłacenia, miał Pan pecha, tylko Pan nie reagował, kiedy

wcześniej zamykano ambulatorium pogotowia w Bielsku, Cieszynie, Wiśle, a teraz reagujemy. Ja wiem, przedtem nas to nie dotyczyło, teraz dotyczy. Jeszcze raz podkreślam, nie polityka, tylko pewne, proste działania trzeba wdrożyć. Ja również mam problem w szpitalu którym kieruję i miałem dwa postulaty – urlop szkoleniowy i ja się zgodziłem aby lekarz miał dodatkowo 14 dni na szkolenie, gdyż dzisiaj daję nawet więcej. Drugi postulat to było żądanie 2,5 czy 3 średniej krajowej płacy zasadniczej. W naszym szpitalu to było około 15 tyś. zł brutto z pochodnymi, bo zawsze są dodatki i to oczywiście było niemożliwe. Dzisiaj prowadzę rozmowy z lekarzami na zasadzie pewnego udziału z zysku, oddziałów które przynoszą zysk i tu jest opór. 11 na 24 oddziałów przynosi mi zysk i ci lekarze już by coś dostali, ci pozostali dostaną to później, jeżeli ich oddziały ten zysk wypracują. Jeżeli idziemy w stronę modelu rynkowego, to ten model należy jakoś przedstawić. Oczywiście my spełniając żądania lekarzy, nie możemy spowodować strajku pielęgniarek i rozmawiając z lekarzami, musimy tak działać jakby przy tym stole siedziały również pielęgniarki, aby za chwilę nie było ich strajku. Z zadowoleniem przyjmuję wiadomość, że będzie zmiana algorytmu, ale uważam, że dopóki będzie jeden płatnik, nie będzie żadnej konkurencji, ja nie wiem czy 16 czy 6 to będzie źle. Ja 4 tygodnie temu rozmawiałem z dyrektorem dużego szpitala w Trzyńcu, który nie rozumiał jak można działać mając jednego płatnika, on ma 3 umowy z kasami i może zawierać z nimi różne umowy, jeżeli ta się nie zgadza, to zawiera z inną. Na koniec proszę o wyrozumiałość osób które jutro będą rozmawiały. Uważam, że dyrektor Batycki jest świetnym dyrektorem i myślę że zostanie wypracowany kompromis i nie będzie konieczności przewożenia pacjentów z Cieszyna do Bielska czy odwrotnie. Do Pana Marszałka, jeżeli takie połączenie szpitali budzi kontrowersje, a chcemy prywatyzować, bo jednak w lecznictwie otwartym jest to forma lepsza, to starajmy się szukać pewnego kompromisu, bo to nie jest tak, że ta druga strona jest z reguły na nie.

- **radny Jerzy Ziętek** – w tej chwili, my lekarze jesteśmy w temacie finansowym, ekonomicznym wyedukowani i czekamy na system. Ktoś powiedział, że z dnia na dzień tego systemu nie zmienimy, ale ile razy można zacząć ten system rewolucjonizować i to jest pytanie zawieszony. Martwi mnie, że są strajki, a stoimy przed kontraktem 2008, który ma nareszcie uporządkować, jak mówi NFZ, kontraktowanie na kilka lat, żeby nie robić rewolucji co roku. Przechodzimy na kontrakt, wzorem kontraktu brytyjskiego, żeby zmniejszyć liczbę procedur z 2000 na 600, a właściwie nie mamy wytycznych jak kontraktować rok 2008 i następne lata. Chciałem zwrócić uwagę, że zmniejsza się liczba porodów, ale coraz to więcej dzieci rodzi się w stanie złym, przedwczesnych porodów, wad, niestety przynosi to cywilizacja. Jestem inicjatorem pisma, które przedstawię, które moja szefowa doktor hab. nauk medycznych Małgorzata Baumert przekazała na ręce Marszałka, ale nie

tylko, dlatego, że tak jak ogólnopolski jest ten strajk, to również ogólnopolski jest ten problem neonatologiczny. W trosce o zabezpieczenie zdrowia i życia noworodków, pragnę poinformować Marszałka o niezwykle ciężkiej sytuacji chorych noworodków w województwie śląskim. Stale brakuje miejsc w oddziałach intensywnej terapii, tych łóżek intensywnej opieki medycznej dla noworodków jest mało, albo w ogóle nie są wyposażone, stoją one z tego powodu puste. Przyjmujemy noworodki, ale tylko pod warunkiem, że z noworodkiem przyjeżdża respirator i pulsoksymetr. Jeżeli rodzi się dziecko z wadą wrodzoną wymagającą natychmiastowej interwencji, lekarze specjaliści chętnie wykonają operację, ale muszą mieć zagwarantowane miejsce na oddziale intensywnej opieki medycznej. Pracownicy naszej kliniki codziennie borykają się z trudnościami związanymi z zabezpieczeniem miejsca na oddziale intensywnej opieki. Moja klinika jakby zbiera dzieci z innych miejscowości i ja muszę mieć pełne zabezpieczenie, 3 respiratory, karetki „R” i to się ciągnie latami i jeden z profesorów nie wytrzymał już tej presji i wyjechał do Warszawy. Pracownicy naszej kliniki godziny spędzają przy telefonach aby wyszukać miejsce dla ciężko chorego noworodka z skrajnie niską wagą ciała, czy wadą wrodzoną nierzadko wymagającą natychmiastowej interwencji. Zawsze otrzymujemy tą samą odpowiedź, brak sprzętu lub miejsca. Korzystamy z pomocy sąsiednich województw, ale coraz częściej i tam są braki. Z obecnej sytuacji należy wyciągnąć wniosek – ta trójstopniowa opieka medyczna nad matką, płodem i noworodkiem nie spełnia zadania i tutaj kłaniają się finanse, dlatego, że ona nie spełnia swojego zadania, gdyż te ośrodki kliniczne są coraz gorzej wyposażone. Sprzęt który kupuję jest spoza budżetu szpitala, pieniądze są z innych środków. Dajemy nadzieję na szczęśliwe zakończenie porodu przedwczesnego, robimy specjalistyczne zabiegi, ale potem dziecko przedwcześnie urodzone z wadą serca nie mamy gdzie umieścić – nasza neonatologia jest w drugim stopniu referencyjności. Jest prośba, aby wziąć pod opiekę tych naszych najmłodszych obywateli i zorganizować zebranie, spotkanie wszystkich zainteresowanych i omówić tą sytuację. Jest duży niedobór karetek „N”, a te istniejące często się psują i zdarza się, że noworodek nie dojedzie na czas i umiera. W telewizji było pokazane, jak lekarz na dyżurze musiał zdecydować, które dziecko ma odłączyć od respiratora, bo jest jeszcze bardziej wydolne, na rzecz dziecka które jest urodzone i jest w ogóle niewydolne, żeby ratować jego życie. To są bardzo dramatyczne decyzje.

- **radny Czesław Sobierajski** – zrezygnował z zabrania głosu.

- **radny Piotr Lewandowski** – pierwsza rzecz, nie można obwiniać Pana Marszałka Moszyńskiego winą za niepowołanie Rad Społecznych. Ja przypomnę, że ustawa o zoz jasno i wyraźnie określa jaki jest skład rad społecznych i lwią część tych rad stanowią reprezentanci Sejmiku i to jest

Państwa wina, moja wina, że nie potrafiliśmy się porozumieć od grudnia, żeby powołać te rady. Natomiast nie można tworzyć tych rad w fetyszu. Ci wszyscy, którzy pracują w tych radach społecznych, nie pracują gorzej od tych, którzy będą pracowali, tylko że te rady nie mają żadnych kompetencji. Tak jak cała służba zdrowia, rady społeczne to jest przeżytek, to jest relikw przeszłości, relikw przeszłości, który nikt nie potrafił zrestrukturyzować. Rada Społeczna podejmuje jedną ważną decyzję, opiniuje odwołanie dyrektora, ewentualnie drugą ważną decyzję, kiedy wypowiada się na temat ograniczenia lub poszerzenia działalności *zoz-ów*. Jeżeli chodzi o sytuację szpitali, na pewno powinniśmy robić wszystko, aby sytuacja naszych szpitali, ale nie tylko szpitali, ale wszystkich *zoz-ów*, dla których jesteśmy organem założycielskim, była jak najlepsza, tylko nie wiem czy zachowując nawet największą staranność i robiąc wszystko co możliwe jesteśmy w stanie temu sprostać. W Polsce służba zdrowia wymaga rozwiązań systemowych, to jest jedna z niewielu dziedzin życia która w ciągu ostatnich 17 lat nie została dotknięta żadną reformą. Próbowano tworzyć reformę w postaci kas chorych, natomiast jak zaczęła przynosić jakiegokolwiek efekty to została zaniechana i wszyscy o tym wiemy i też wiemy, że źle się to skończyło. Myślę, że dopóki nie zostaną wprowadzone rozwiązania systemowe, chyba czekają nas opłaty i dopłaty dla pacjentów, na pewno musi powstać sieć szpitali i przede wszystkim muszą być pewne usługi prywatyzowane. Sytuacja służby zdrowia na Śląsku jest szczególnie trudna ze względu na algorytm. Nasza sprawozdawczość jest taka jak nigdzie w Polsce, tutaj nie ma wymyślonych usług i świadczeń medycznych, my dostajemy pieniądze za to co rzeczywiście zrobiliśmy. Ja myślę, że tak samo jest w całym kraju, chociaż mam wątpliwości, akurat na Śląsku ta sprawozdawczość jest bardzo rygorystycznie przestrzegana przez śląski oddział NFZ. Oczywiście zgadzam się też z stwierdzeniem, że nie możemy odwracać się do naszych placówek tyłem i powinniśmy robić wszystko żeby im pomagać i ta zasada – czyli po pierwsze nie szkodzić, powinna być naszym hasłem przewodnim. Ja tu odwołam się do obwodu leśnictwa kolejowego, to dobrze Panie Marszałku, że ma on zysk około 1 mln zł, ale to też powinien Pan pamiętać o tym, że jeżeli by tam nie wprowadzono restrukturyzacji to tam teraz nie było by 4 mln zł zobowiązań, tylko było by 12 mln zł zobowiązań i może czasami warto pomóc komuś kto daje gwarancje, że osiągnie określone korzyści nie tylko dla swojego *zoz-u*, ale dla całego województwa. Należy też pamiętać, że prywatne jest lepsze od samorządowego i od państwowego i z tym nie można się sprzeczać. Jeżeli Marszałek ma plan, żeby restrukturyzować i wydaje mi się, że samorząd wojewódzki powinien zarządzać siecią szpitali, które mają zadania regionalne, a nie zajmują się podstawową opieką zdrowotną czy zajmują się leczeniem specjalistycznym, nawet jeżeli ono jest na bardzo wysokim poziomie. Ci wszyscy, którzy się zajmują i *poz* i leczeniem specjalistycznym, na pewno dadzą sobie radę, gdy będą funkcjonowali pod

firmą *nzoz* i do tego bym namawiał i oczekuję od Pana Marszałka Szpyrki, od całego Zarządu Województwa, że taki plan restrukturyzacji nam przedstawi i jestem przekonany, że wszyscy go poprzemy.

6. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radny Piotr Spyra** – chciałem poinformować, że w ten weekend w Jabłonkowie w Republice Czeskiej odbędzie się kolejna edycja góralskiego święta, organizowana przez polskie organizacje na Zaolziu. W tym roku szczególnie należy pamiętać, gdyż jest dużo ciekawych imprez, będzie wiele seminariów poświęconych stosunkom etnicznym na Zaolziu, dziedzictwu kulturowemu Karpat. Warto pamiętać o Polakach za granicą, zwłaszcza, że historycznie Zaolzie należy również do Górnego Śląska. Na Komisji Współpracy Zagranicznej, która mam nadzieję odbędzie się już w sierpniu, poinformuję w szczególności jaki był przebieg. Na przyszłość myślę, że warto aby Sejmik również w jakiś sposób, włączył się do współpracy z Polakami na Zaolziu.
- **radny Jerzy Ziętek** – z dużą radością na naszych stronach internetowych wyczytałem informację, WPKiW – nie problem, a szansa dla regionu. Z dużą satysfakcją i zadowoleniem przyjąłem wiadomość, że IV posiedzenie Stałej Konferencji Współpracy w Województwie Śląskim zdominowała dyskusja nad perspektywami rozwoju Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, w tak fantastycznym gronie. Ja jestem też w kontakcie z prezesem Cezarem Dominiakiem, wymieniamy sobie poglądy, a ten pomysł z „*see-livem*” jest fantastyczny, to jest zupełnie co innego, jest również „rzeka górską” jako projekt. Popieram zmiany dotyczące utrzymania i finansowania Ogrodu Zoologicznego. Jest również propozycja i szacowany koszt modernizacji, około 100 mln zł, to co mnie martwi, to że nie mamy wskazanych źródeł finansowania. Czytamy w prasie, że nasza kochana „Elka” chyba nie ruszy w tym roku, a kiedy będzie mogła ruszyć to już będzie padał śnieg i myślę, że to jest zmartwienie, ale chyba do rozwiązania.
- **radny Grzegorz Sztolcman, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu, z związku z czym stwierdzam, że porządek obrad został wyczerpany. Zamykam XI sesję Sejmiku Województwa Śląskiego.